WYD. A B NAKŁAD: 45.845 EGZ CENA 50 GR.

Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW PRASA

KURIER szczeciński

ROK XVII Poniedziałek. 20. II. 61 r. Nr 43 (5156)

GŁOS OJCA w sprawie „dwój" – str. 3 ◆ RYSUNKI „nie z tej ziemi" zainteresowały pedagogów i psychologów – str. 5

„Nie ma problemu granic — jest tylko problem pokoju"

W maju obchodzimy TYDZIEŃ ZIEM ZACHODNICH

ŁÓDŹ PAP. Wczoraj w dyskusji posłużyły do sprecyzowania podjętej uchwały, wytyczającej główne kierunki działania TRZZ w dziedzinie rozwijającej się współpracy Ziem Zachodnich i Północnych z pozostałymi regionami kraju.

TRZZ będzie dążyć do stopniowego przekształcania zapoczątkowanej tak pomyślnie współpracy w **ogólnonarodowy ruch pomocy** województw wyżej rozwiniętych — **na rzecz regionów słabiej zakty wizowanych pod względem ekonomicznym** — stwierdza się m.in. w uchwale.

W zakończeniu Rada Naczelna TRZZ wzywa społeczeństwo polskie do masowego udziału w imprezach **„Tygodnia Ziem Zachodnich"**, które odbywać się będą w maju br. pod hasłem **„Nie ma problemu granic — jest tylko problem pokoju"**.

Szczeciński żuraw-gigant wzbudził zainteresowanie za granicą

ZB-120 zdobywa praktykę przy budowie okrętów

(API). Dotychczas w Europie tylko Związek Radziecki i NRF produkowały budowlane żurawie-kolosy. Są one coraz bardziej poszukiwane zarówno w budownictwie przemysłowym jak i mieszkaniowym. Nieliczne grono producentów tych urządzeń powiększyła w tym roku Szczecińska Fabryka Maszyn Budowlanych.

PROTOTYP tego największego z dotychczas produkowanych u nas żurawia budowlanego — dzieło Centralnego Biura Konstrukcji Urządzeń Budowlanych — zwycięsko przeszedł przez wszystkie próby eksploatacyjne i obecnie pracuje w stoczni przy budowie kadłubów okrętów.

ZB—120, bo taki kryptonim otrzymał nowy żuraw, niezastąpiony jest przy budowie wysokościowców, bowiem na wysokość 60 metrów podnosi ciężary o wadze od 4 do 15 ton (dotychczas największe produkowane przez nasz przemysł żurawie podnosiły najwyżej 6 ton). Odznacza się ona dużą precyzją ruchów, niezastąpiony jest przy wznoszeniu dużych hal fabrycznych, budowie elektrowni, czy zakładów chemicznych.

PO WSZECHSTRONNYCH PRÓBACH żuraw może stać się przedmiotem poważnego eksportu. Wzbudził on bowiem poważne zainteresowanie za granicą m. in. w Czechosłowacji, Brazylii i Indiach. Fachowcy indyjscy wyrazili gotowość natychmiastowego kupienia dużych ilości tych urządzeń.

LODY SPŁYNĘŁY

KIELCE PAP. W woj. kieleckim niebezpieczeństwo powodzi już minęło. Zatory lodowe na Wiśle i Pilicy zostały zlikwidowane przez oddziały wojskowe i krą spłynęła w dół rzek.

Uroczysty wieczór chopinowski na Zamku Książąt Pomorskich

W NAJBLIŻSZĄ środę 22 bm. o godz. 19 w sali Kameralnej na Zamku Książąt Pomorskich odbędzie się uroczysty „WIECZÓR CHOPINOWSKI" z okazji 101-szej rocznicy urodzin wielkiego twórcy mazurków i preludiów.

W KONCERCIE udział wezmą: art. dram. Barbara BIENKOWSKA — recytacje, art. operetki Olga TABACZNIK — śpiew, Jerzy STERNALSKI — fortepian oraz Zbigniew PAWLICKI — prelekcja.

Karty wstępu można otrzymać w sekretariacie Woj. Domu Kultury w godz. 10—14, tel. 38-841.

A jednak wiosna – jesień

- **14 drużyn w I lidze**
- **18 w II lidze (jedna grupa!)**

Szczegóły - patrz str. 6

SAM • SAM • SAM

- **Mój mąż świadczy o mnie...**
- **I chciałbym i boję się...**
- **My się włączamy**

BŁYSKAWICZNA ANKIETA „KURIERA"

SAM-i sobie radzimy! SAM-i psujemy i SAM-i naprawiamy! — te hasła wydrukowane we wczorajszym „Kurierze" szczerze zainteresowały szczecinian. **Akcja SAM** zainicjowana przez nasze pismo najwyraźniej **„chwyciła"**, o czym świadczą wyniki błyskawicznej ankiety telefonicznej — którą przeprowadziliśmy wczoraj przed południem.

INŻYNIERA M. nie zastaliśmy w mieszkaniu, przy telefonie pani domu:

— Akcja SAM? Świetny pomysł. Proponuję nowe hasło: „MÓJ MĄŻ ŚWIADCZY O MNIE!" Jutro wybieram się do śródmieścia, bo na Pogodnie trudno coś dostać, kupię torbę gipsu i zapędzę męża do wyrównywania szczerb w ścianach łazienki. NAPISZCIE W „KURIERZE", JAK WYCIĄGNĄĆ ROWNĄ LAMPERIĘ I JAK ROZRABIAĆ FARBY, a dla mego męża znajdzie się taaka robota. ZACHĘCAM INNE GOSPODYNIE DO WSPÓŁZAWODNICTWA...

— Dostałem (po kilku latach oczekiwania) nowe mieszkanie — mówi pan Marian S. — i chciałbym urządzić nowoczesnię kuchnię. Chodzi mi o SPOSÓB OBUDOWANIA ZLEWOZMYWAKA PŁYTAMI Z PILŚNI, tak aby powstała szafka na szczotki. Mam trochę narzędzi, ale nie dysponuję przecież warsztatem stolarskim. Czy „Kurier" coś wymyśli?

NIEDZIELA, więc telefony biurowe nieczynne, ale udało nam się połączyć z dyrektorem SZPT p. WOJTASIKIEM, prezesem spółdzielni „Ornament" p. BRZEZIŃSKIM i dyrektorem SCHLEIFEREM z PSS. Mamy dla naszych czytelników doskonałe nowiny:

oto w stolarni Szcz. Zakł. Przemysłu Terenowego każdy mieszkaniec naszego miasta będzie mógł otrzymać INSTRUKCJĘ TECHNICZNE A NAWET PRZYCIĄĆ PŁYTĘ SPILSNIOWĄ, CZY KAWAŁEK SKLEJKI WEDŁUG PODANYCH PRZEZ SIEBIE WYMIARÓW. Prezes Brzeziński urządzi PRZY PLACU MALARSKI PUNKT KONSULTACYJNY, PSS obiecuje zorganizowanie SPECJALNYCH BEZPŁATNYCH KURSÓW DLA „MAJSTERKLEPKÓW".

DZIĘKUJEMY w imieniu czytelników! Pani Mariana zapraszamy do stolarni przy ul. Kolumba. Wszystkich majstrów (tych doświadczonych i tych początkujących) prosimy o nadsyłanie uwag do redakcji. **Napiszcie jakie porady, jakie narzędzia, jakie materiały są Wam potrzebne?**

Jutro dalsze szczegóły naszej akcji SAM! **Już jutro — specjalny kupon uprawniający do uzyskiwania bezpłatnych porad fachowych w punkcie naprawczym „ARGEDU"!** (p)

MAŁŻONKA prezydenta Ghany Fathia Nkrumah podczas pobytu w Kairze odwiedziła znajdujące się tam pod opieką rządu egipskiego dzieci zamordowanego premiera legalnego rządu kongijskiego Patrice Lumumby. (Foto CAF)

Po rozmowach Nkrumah – Breżniew

Wspólny komunikat radziecko-ghański opublikowano w Akrze

KAIR PAP. Na zakończenie wizyty przewodniczącego Prezydium Rady Nawyższej ZSRR Breżniewa, który obecnie znajduje się już w drodze do kraju, w Akrze opublikowano wspólny komunikat radziecko-ghański.

KOMUNIKAT STWIERDZA m.in., że przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Breżniew odbył rozmowy i wymienił poglądy z prezydentem Kwame Nkrumahem na tematy interesujące obie strony. Wymiana poglądów odbywała się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia i wykazała WSPÓLNY PUNKT WIDZENIA OBU STRON NA NAJWAŻNIEJSZE PROBLEMY POLITYKI MIĘDZYNARODOWEJ.

Podzielając głębokie oburzenie i gniew narodów całego świata w związku z zabójstwem bohatera narodowego Konga, wielkiego syna Afryki Patrice Lumumby i jego towarzyszy, Breżniew i Kwame Nkrumah wyrazili przekonanie, że żadne machinacje kolonizatorów i ich marionetek nie przeszkodzą temu narodowi kongijskiemu ująć we własne ręce losy swego kraju. Republika Kongo będzie wolna i zajmie należne jej miejsce w rodzinie niezależnych krajów Afryki.

W ROZMOWACH poruszono również sprawę stosunków radziecko-ghańskich. Obie strony z zadowoleniem podkreśliły, że przyjazne stosunki między ZSRR a Republiką Ghany rozwijają się na zasadach wzajemnego poszanowania interesów, pokojowego współistnienia, całkowitego równouprawnienia i niemieszania się w wewnętrzne sprawy drugiego państwa.

CZOMBE odmówił wydania zwłok LUMUMBY

LONDYN PAP. Szef katangijskiej marionetkowej kliki, Czombe poinformował listownie specjalnego przedstawiciela Hammarskjoelda w Kongu Dayale, że odmawia wydania zwłok Lumumby, Mpolo i Okito ich rodzinom, a także odmawia informacji o miejscu, w którym czterej patrioci kongijscy zostali pochowani. Jak wiadomo, gen. Dayal zwrócił się do Czombego z prośbą o wydanie zwłok zamordowanych przywódców narodu kongijskiego.

BRANDT wybiera się do Waszyngtonu

BERLIN PAP. Rzecznik zarządu miejskiego w Berlinie zachodnim podał do wiadomości, że Willy Brandt, burmistrz zachodniego Berlina i kandydat z ramienia Partii Socjaldemokratycznej na następcę Adenauera, uda się z wizytą do Stanów Zjednoczonych w dniach 11—13 marca br. Brandt ma nadzieję, że podczas swego pobytu w Waszyngtonie uda mu się przeprowadzić rozmowę z prezydentem Kennedym.

ZAMACH bombowy na gen. delegata rządu w Algierze

PARYŻ PAP. W Algierze nastąpiły dwa nowe wybuchy bomb podłożonych przez ultrasów. Pierwsza, która wybuchła w pobliżu rozdzielni sieci prądu elektrycznego i gazu, spowodowała uszkodzenie linii telefonicznych. Druga — w kilka chwil później wybuchła w pobliżu rezydencji generalnego delegata rządu, generała Morin. Na skutek eksplozji wyleciały szyby w całej okolicy, odłamki szkła zraniły 10-letnią dziewczynkę, śpiącą w sąsiednim budynku.

Specjalne oddziały policji wraz z żandarmerią patrolowały ulice miasta, legitymując przechodniów i rewidując samochody.

Takie „słodkie życie" kosztuje dożywocie

RZESZÓW PAP. Przed sądem wojewódzkim w Rzeszowie zakończył się — prowadzony w trybie doraźnym — proces przeciwko sprawcy poważnych nadużyć pieniężnych — b. starszemu księgowemu odcinka budowlanego PBK nr 15 — 34-letniemu Leonardowi FITOWSKIEMU.

Fitowski drogą różnych machinacji systematycznie przywłaszczał sobie znaczne sumy. W ciągu 3,5 lat zdefraudował on ponad 1080 tys. zł, które niemal w całości wydał na przyjęcia i zabawy w nocnych lokalach Krakowa i Warszawy.

Wyrokiem sądu, Fitowski skazany został na karę dożywotniego więzienia, 200 tys. zł grzywny, przepadek całego mienia, oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

HYDROGENERATOR GIGANT

MOSKWA PAP. Konstruktorzy zakładów „Uralelektroaparat" w Swierdłowsku zakończyli prace nad projektem gigantycznego hydrogeneratora. Ten jedyny w swoim rodzaju agregat o wysokości 3-piętrowego budynku waży będzie tysiąc ton; a jego średnica wyniesie 10 metrów.

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

DZISIEJSZA PRASA PORANNA przynosi relacje z rozpoczętych w kilku okręgach wyborczych kraju okręgowych konferencjach PZPR, poświęconych omówieniu zadań organizacji partyjnych w kampanii wyborczej i wyborom kandydatów na posłów do Sejmu z ramienia PZPR.

Po pierwszych okręgowych konferencjach PZPR, które odbyły się 18 bm. w okręgach wyborczych: Pruszków, Olsztyn, Ełk i Łomża, wczoraj odbyły się dalsze konferencje w Białymstoku, Końskich, Dąbrowie, Częstochowie, Bytomiu i Bielsku.

Prasa informuje także o odbytym w sobotę 18 bm. plenum Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, na którym przedyskutowane zostało sprawozdanie o realizacji postanowień KC z października 1960 roku w sprawie rozwoju ruchu na rzecz rolnych spółdzielni produkcyjnych. W dyskusji zabrał głos sekretarz KC WSPR Janos Kadar. KC WSPR podjął w wyniku dyskusji uchwałę w tej sprawie.

- *Ile poszło na złom i stoi „na sznurku"*
- *Prymat superzbiornikowców*
- *Jesteśmy na 22 miejscu*

ŻEGLUGA światowa w 1960 r.

ŻEGLUGA handlowa w krajach kapitalistycznych, już od trzech lat przeżywa kryzys. Armatorzy zagraniczni nie mogąc znaleźć zatrudnienia dla swoich jednostek, często wycofują je z eksploatacji.

JAK na tle tej dekoniunktury przedstawiał się stan żeglugi światowej w ubiegłym roku?

POD 80 BANDERAMI...

ŚWIATOWA flota handlowa obejmuje obecnie 80 bander i liczy ponad 36.300 statków o łącznej pojemności blisko 130 mln BRT.

Produkcja stoczni utrzymała się w ub. roku na niezmienionym poziomie (około 8 mln BRT).

SPADŁO jednakże tempo rozwoju światowego tonażu. Armatorzy ponoszą wysokich kosztów utrzymania bezrobotnej floty, decydowali się na podejmowanie ostatecznych kroków jakim jest przekazanie jednostek na złom.

W ten sposób swoją morską karierę zakończyło w ub. roku niemało statków, o łącznej pojemności około 4 mln BRT.

Wprawdzie zmniejszył się nieco tonaż statków uwiązanych na sznurku. – Jednostki stojące bezczynnie stanowiły 14 proc. światowej floty handlowej – 17,5 mln BRT.

KTO NA CZOŁOWEJ POZYCJI?

CZĘŚĆ floty amerykańskiej została przekazana na złom. Złomowanych statków nie zastąpiły nowe jednostki. W związku z tym, kraj ten przestał być pierwszą – pod tym względem morską potęgą świata. Pozycję tę zajęła Wielka Brytania.

Po tych dwóch krajach największe floty handlowe posiadają: Liberia (jest to jedna z tzw. tanich bander), Norwegia, Japonia i Włochy.

Najbardziej wzrosła jednak flota Grecji. Stało się to w wyniku wprowadzenia nowej polityki żeglugowej. Zmierzała ona do rozbudowy tonażu i wycofania własnych jednostek, pływających dotychczas pod „tanimi banderami".

W minionym roku do rozbudowy floty przystąpiło wiele nowych państw jak np. Indonezja, Indie, Cejlon, Maroko, Ghana, Zjednoczona Republika Arabska, Nigeria, Sudan itd.

W Ghanie rozpoczęto nawet budowę nowego portu – Tema.

POZYCJA POLSKI

KRYZYS żeglugowy nie objął krajów socjalistycznych. Polska w ub. roku poprawiła swoją pozycję. Zajmujemy obecnie 22 miejsce w świecie, posiadając flotę o pojemności 619.144 BRT. Jak nie trudno obliczyć, stanowi to niespełna pół procent tonażu światowego.

Największy przyrost tonażu miał miejsce w Związku Radzieckim. Kraj ten ostatnio bardzo intensywnie rozwija się jako państwo morskie. Produkuje on statki u siebie oraz kupuje je, jak wiadomo, w Polsce a także w stoczniach Bułgarii, Finlandii, NRD, NRF oraz Japonii.

Duży krok w tej dziedzinie zrobiły Chiny, NRD i Czechosłowacja.

BEZCZYNNY GIGANT

W ŚWIATOWEJ żegludze widoczna była w ubiegłym roku dążność do specjalizacji. Poważnie rozbudowano flotę zbiornikowców, która stanowi ponad 1/3 floty handlowej.

W drugim półroczu ub. r. wiele tankowców znalazło zatrudnienie transportując ropę naftową ze Związku Radzieckiego na Kubę.

Widoczna była również tendencja do budowy dużych jednostek, bardziej ekonomicznych w eksploatacji.

Światowa flota wzbogaciła się o kilka statków gigantów, a m. in. „Universe Daphne" – 71.360 BRT, największy statek towarowy świata, który na razie... stoi bezczynnie.

Myśliwski bigos

- Nieudane łowy na dziki
- Jeleń w... areszcie
- Wydry atakują pstrągi

(APD. Zakończył się oficjalnie sezon polowań na dziki. Obecnie dozwolone są jedynie polowania t.zw. interwencyjne, organizowane tam, gdzie dziki wyrządzają zbyt wielkie szkody na polach. Ale i te łowy zakończą się w końcu lutego.

SĄDZĄC PO WYNIKACH uzyskanych np. w woj. białostockim, sezon dziczych łowów nie należał do zbyt udanych. Zamiast ok. 700 sztuk przeznaczonych na odstrzał, upolowano tylko 200. Albo więc myśliwi źle strzelali, albo władze łowieckie nie orientowały się w zwierzostanie.

DANYCH Z INNYCH WOJEWÓDZTW jeszcze nie ma, ale przypuszczalnie plan odstrzału nigdzie nie został wykonany w 100 proc.

W Olsztyńskiem zdarzył się natomiast rzadki wypadek SMIERCI CZŁOWIEKA po spotkaniu z rannym dzikiem.

Rozjuszone zwierzę zaatakowało gajowego J. Jeziorka z leśniczwa w Reszlu, który zmarł w wyniku odniesionych ran.

JEDEN Z MIESZKAŃCÓW wsi Bobrka w woj. rzeszowskim złapał w jesienie jelenia karpackiego. Gdy dowiedziała się o tym milicja, zwierzę przewieziono do Leska, ale ponieważ było już za późno milicjanci zamknęli jelenia w... areszcie, gdzie przesiedział całą noc. Następnie przedstawiciele nadleśnictwa przewieźli „aresztanta" do sierocińca zwierzęcego w woj. lubelskim.

Z OKOLIC BIESZCZAD dochodzą słuchy o pladze wydr, które wyrządzają prawdziwe spustoszenie wśród ryb. Wydry zasmakowały szczególnie w pstrągach.

I wreszcie meldunek z frontu walki z wilkami. Łowieckie efekty w tym sezonie nie są zbyt wielkie. W woj. białostockim zastrzelono dotąd tylko 17 drapieżników. 5 wilków padło w okolicach Goldapi.

RASISTA w Izbie Gmin

(APl). Nie można inaczej określić wystąpienia deputowanego konserwatywnego OSBORNA podczas debaty na temat imigracji do Wielkiej Brytanii, jak SKANDALICZNE, RASISTOWSKIE WYSTĄPIENIE. Osborne skompromitował konserwatystów i wywołał burzę w angielskiej prasie.

W DŁUŻSZYM PRZEMOWIENIU deputowany konserwatywny stwierdził, że „angielska opinia publiczna przerażona jest" wzrostem przypływu imigrantów z Indii Zachodnich i Pakistanu.

— Jeśli rząd nie zahamuje imigracji to za dwadzieścia lat, woła z trybuny Osborne, w Wielkiej Brytanii będzie żyło przeszło 2 miliony „kolorowych". Już dziś, według słów Osborne'a skarb państwa wypłaca rocznie 4 miliony funtów zapomogi dla bezrobotnych „kolorowych imigrantów".

Deputowany zgłosił wniosek aby rząd wydał ustawę ograniczającą przypływ emigrantów „kolorowych" i, aby ustawą tą objął również Irlandczyków, którzy licznie przybywają do Wielkiej Brytanii w poszukiwaniu pracy.

WYSTĄPIENIE OSBORNE'A zaszokowało Izbę Deputowanych.

Podczas dyskusji z bardzo ostrą krytyką wystąpił deputowany labourzysta Charles ROYLE — „Mój przedmówca prowadzi bestialską, nieihumanitarną propagandę, taką samą jaką prowadził Hitler".

Jak na atmosferę panującą w Izbie Gmin, była to krytyka niesłychanie ostra.

W IMIENIU RZĄDU sekretarz stanu Home Office (Ministerstwa Spraw Wewnętrznych) BRENTON oświadczył, że rząd stanowczo odrzuca wniosek Osborne'a. „Zaszkodziłby on sprawie utrzymania dobrych stosunków z krajami Wspólnoty Brytyjskiej".

ZŁOŚLIWI ZASTANAWIALI SIĘ nad tym, czy Osborne nie przebywał dłuższy czas w Unii Południowo-Afrykańskiej i czy stamtąd właśnie nie przywiózł ze sobą swojej „ideologii" i strachu przed „kolorowymi".

Malowane zady

LONDYN. Jak donosi londyński „SUNDAY EXPRESS", rząd kanadyjski wydał polecenie, aby niedźwiedzie w kanadyjskich parkach narodowych miały zady malowane na niebiesko, a nie jak dotychczas na czerwono. Malowane zady mają mieć te niedźwiedzie, które okazały się niebezpieczne dla turystów i przeniesione zostały do mniej uczęszczanych i bardziej odległych części parków. Chodzi o to, aby może je łatwo odróżnić w wypadku, gdy powrócą w pobliże szlaków turystycznych.

Zmiana koloru nastąpiła dlatego, że kolor niebieski jest kolorem rządzącej Partii Konserwatywnej, a czerwony – liberalnej.

Dziś mamo KURIERA REPORTER ZANOTOWAŁ

WYJĄTKOWO spokojną noc miało dziś pogotowie milicyjne. Pogotowie ratunkowe interweniowało tylko w przypadkach zachorowań, natomiast zadnych przejechań, pobić, zatruć itp. nieszczęśliwych wypadków nie zanotowano.

• • •

RÓWNIEŻ Straży Pożarnej ub. doba przeszłaby bez zakłóceń, gdyby nie niewczesny „żartowniś", który wczoraj o godz. 18.00 na ul. Orzeszkowej uruchomił aparat alarmowy, ściągając wóz Straży. Chuligana, niestety, nie złapano.

• • •

DZIŚ wchodzą do portu cztery statki bandery polskiej: „Chochlik", „Dunajec", „Wrocław" i „Bug" – wychodzą natomiast „Tczew" i „Notec".

• • •

POGODA w dniu dzisiejszym znowu zapowiada się „pod zdechłym Azorkiem". Jak podaje dyżurny synoptyk, po południu przewiduje się zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Temperatura od 5 do 9 st. Wiatry słabe z kierunków zachodnich. (ap)

Atomowa śmierć

(WŁ.) Brytyjskie Ministerstwo Obrony poleciło badać przyczyny śmierci 22-letniego żołnierza Brien MARXA, którego rodzice twierdzą, iż zmarł na skutek promieniowania atomowego jakie wystąpiło na Wyspie Bożego Narodzenia po przeprowadzeniu tam prób z bronią jądrową.

Rodzice zmarłego żołnierza opowiadają że kiedy syn ich powrócił po roku służby na Wyspie Bożego Narodzenia był dosłownie szkieletem i wkrótce zmarł w straszliwych męczarniach. (Ex)

DWA PROJEKTY REZOLUCJI

- ZSRR
- Cejlonu, Liberii i ZRA

W SPRAWIE KONGA rozpatrzy Rada Bezpieczeństwa

NOWY JORK PAP. W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych zbiera się Rada Bezpieczeństwa, aby kontynuować debatę nad problemem kongijskim. Jak wiadomo, radzie przedłożone zostały dwa projekty rezolucji w tej sprawie — Związku Radzieckiego, wzywający do zakończenia akcji ONZ w Kongo i zwolnienia Hammarskjoelda ze stanowiska sekretarza generalnego ONZ jako współodpowiedzialnego za zabójstwo Lumumby, oraz projekt rezolucji Cejlonu, Liberii i Zjednoczonej Republiki Arabskiej wzywający ONZ do niedopuszczenia do wojny domowej w Kongo, domagający się wycofania z Konga wszystkich wojsk i doradców belgijskich, oraz ukarania sprawców zamordowania Lumumby.

PRZYPUSZCZA SIĘ, że dyskusja toczyć się będzie również nad sprawozdaniem specjalnego przedstawiciela Hammarskjoelda w Kongo Dayala. Jak wiadomo, Dayal w opublikowanym sprawozdaniu stwierdza, że klika Mobutu – Kasavubu — Czombe rozpętała na terenie Konga okrutny terror politczny. Nie wykluczą się również, że omawiana będzie propozycja prezydenta Ghany Nkrumaha powołania w Kongo ogólnoafrykańskiego dowództwa sił zbrojnych, które przejęłoby całkowitą odpowiedzialność za przywrócenie pokoju i porządku w tym kraju.

Diefenbaker konferuje dziś z Kennedym

WASZYNGTON PAP. W dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych prezydent Kennedy przyjmie premiera Kanady Diefenbakera. W trakcie rozmowy poruszone zostaną problemy rozbrojenia, sytuacja w Laosie i szereg innych zagadnień interesujących oba kraje.

DIEFENBAKER jest pierwszym z trzech premierów krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, którzy w ciągu najbliższych 14 dni konferować będą z Kennedym. W końcu tego tygodnia przybędzie do Waszyngtonu premier Australii MENZIES, a 3 marca premier Nowej Zelandii HOLYOAKE. Wszyscy trzej udają się na konferencję premierów Commonwealthu, która rozpoczyna się 8 marca w Londynie. Jak wiadomo, w miesiąc po tej konferencji przybywa do Waszyngtonu premier MACMILLAN.

7 lat więzienia i 10 batów grozi szwedzkiej pisarce za znajomość z Murzynem

(WŁ). Przed sądem karnym w Johannesburgu rozpoczął się sensacyjny proces szwedzkiej pisarki Sary LIDMAN oskarżonej o pogwałcenie „zasad moralnych obowiązujących w Unii Południowo-Afrykańskiej". Prokurator zarzuca Sarze Lidman, iż utrzymywała ona stosunki z 32-letnim Nthite, sekretarzem Afrykańskiego Narodowego Kongresu Młodzieży.

Jedyną podstawą wytoczenia procesu, są zeznania policji, która stwierdza, iż zastała Nthite o godz. 11 w nocy w mieszkaniu pisarki.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami w wypadku zasądzenia Sarze Lidman grozi kara 7 lat więzienia i 10 batów. (Ex)

MERKURY ma atmosferę!

(WŁ.) Merkury posiada jeszcze resztki atmosfery! Do takiego wniosku doszli uczeni z obserwatorium astronomicznego w Heidelbergu (NRF). Dotychczas astronomowie sądzili, że planeta ta, ze względu na swą małą masę — nie wiele większą od naszego Księżyca — dawno już utraciła atmosferę. (Ex)

Wokół stosunków USA-ZSRR

WASZYNGTON PAP. – Jak pisze w depeszy z Waszyngtonu korespondent Agencji Reutera koła oficjalne w stolicy USA utrzymują, że mimo stanowiska, jakie zajął w sprawie Konga rząd radziecki, „nie zamierza on zamykać drzwi do rozmów ze Stanami Zjednoczonymi i nie chce pogorszenia atmosfery między Waszyngtonem a Moskwą".

Twierdzenia te koła waszyngtońskie opierają na konferencji jaką w sobotę odbył prezydent Kennedy ze swymi doradcami do spraw radzieckich. Jak stwierdzało opublikowane po tej naradzie oświadczenie, nie chodziło tam o podejmowanie decyzji, lecz raczej o zbadanie pogladów i stosunków między USA i Związkiem Radzieckim.

Zderzenie statków na rzece Parana 26 osób zaginęło bez wieści

NOWY JORK PAP. Jak donoszą z Buenos Aires, w niedzielę na rzece Parana argentyński tankowiec „PETROMAR" zderzył się ze statkiem duńskim „PENNSYLVANIA". Zderzenie nastąpiło w odległości około 150 km od stolicy Argentyny, wskutek gęstej mgły. „Petromar" stanął w płomieniach i zatonął. Spośród 47 osób załogi i 11 pasażerów zdołano uratować do tej pory 35 osób, 26 osób zaginęło. Przypuszcza się jednak, że część z nich zdołała się uratować dopływając do brzegu, bądź do jednej z położonych na rzece wysepek.

„Pennsylvania" doznała jedynie lekkiego uszkodzenia i kontynuowała swój rejs do Buenos Aires. 7 załogi tego statku poniósł śmierć pierwszy oficer, który w momencie zderzenia „Pennsylvani z „Petromarem" znajdował się za dziobie statku.

NA ANTENACH świata

DEPESZA WICEPREMIERA CHRL CZEN I DO A. GIZENGI

*** PEKIN PAP. Wicepremier Rady Państwowej ChRL Czen I wystosował depeszę do p. o. premiera Republiki Kongo Antoine Gizengi, w której stwierdza, że rząd ChRL pragnie potwierdzić raz jeszcze, iż uznaje rząd Gizengi za jedyny prawowity rząd Konga i gotów jest nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne.**

W KWIETNIU ZJAZD KOMUNISTYCZNEJ PARTII AUSTRII

*** WIEDEŃ PAP. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Austrii postanowił zwołać zjazd partii w dniach 1 — 3 kwietnia br. Jak podaje organ KP Austrii „VOLKSSTIMME", na porządku dziennym zjazdu figuruje referat KC KPA o sytuacji politycznej i zadaniach partii, sprawozdania komisji rewizyjnej i kontroli oraz sprawozdanie komisji zjazdu. Ostatni punkt porządku dziennego przewiduje wybory kierowniczych organów partii.**

BRENTANO OPUŚCIŁ NOWY JORK

*** NOWY JORK PAP. Zachodnioniemiecki minister spraw zagranicznych Von Brentano z 31-godzinnym opóźnieniem opuścił dziś w nocy Nowy Jork, udając się w drogę powrotną do Bonn. Odlot Von Brentano uległ opóźnieniu w związku ze strajkiem mechaników amerykańskich towarzystw lotniczych, oraz w związku z gęstą mgłą, która w niedzielę sparaliżowała komunikację lotniczą nad Nowym Jorkiem.**

AMERYKAŃSKI MINISTER PRACY: „NIE MOŻNA DŁUŻEJ IGNOROWAĆ POWAGI RECESJI"

*** NOWY JORK PAP. W przemówieniu wygłoszonym w Nowym Jorku amerykański minister pracy Arthur GOLDBERG odmalował w czarnych barwach sytuację gospodarczą USA. Goldberg oświadczył, że nie można dłużej ignorować sytuacji, którą charakteryzują takie dane, jak „5 i pół miliona osób chcących pracować i nie będących w stanie znaleźć pracy"... Kraj nie może liczyć na to — kontynuował Goldberg — że „działanie ślepych sił gospodarczych rozwiąże poważne ludzkie problemy..."**

SĄD APELACYJNY POLECA ODRZUCIĆ WNIOSEK O UŁASKAWIENIE MANOLISA GLEZOSA

*** SOFIA PAP. Grecki sąd apelacyjny zalecił królowi Pawłowi odrzucenie wniosku o ułaskawienie wystosowanego do króla przez greckiego bohatera narodowego Manolisa Glezosa. Minister sprawiedliwości przedłoży królowi wniosek sądu apelacyjnego wraz z osobistym oświadczeniem w tej sprawie.**

DZIENNIKI „AVGHI" i „TO VIMA" informuje o tym apelują do króla, aby uwolnił Glezosa, czego domaga się cała postępowa światowa opinia publiczna.

UTWORZENIE NIEMIECKIEJ UNII POKOJU W BAWARII

*** BONN PAP. Czołowi bawarscy naukowcy, artyści, pisarze, działacze związkowi i przedstawiciele różnych warstw ludności utworzyli w Monachium bawarski oddział „Niemieckiej Unii Pokoju". Przewodniczącym wybrany został Eduard BRENNER.**

JUGOSŁAWIA DOSTARCZA DOKUMENTÓW DO PROCESU EICHMANNA

*** BELGRAD PAP. Jak podaje Agencja Tanjug, władze jugosłowiańskie przekazały władzom Izreala dokumenty dotyczące działalności Eichmanna. Dokumenty te, mówiące o straszliwych prześladowaniach ludności żydowskiej w Jugosławii, wskazują, że były one dziełem sekcji 3-4 Gestapo, na której czele stał Eichmann.**

Na Pomorzu Zachodnim

PARA NA EMERYTURĘ!

„Kurier" rozmawia z inż. A. Krzemienieckim z Ośrodka Rozwoju PKP

NA WROCŁAWSKIM Kongresie Techników przedstawiciel „Kuriera" zwrócił się do inż. mgr Aleksandra Krzemienieckiego z Centralnego Ośrodka Badań i Rozwoju Techniki Kolejnictwa z prośbą o wypowiedź na temat rozwoju kolejnictwa na Pomorzu Zachodnim.

— W planie 5-letnim — powiedział nam inż. Krzemieniecki — **Ministerstwo Komunikacji zakłada poważny rozwój trakcji spalinowej, szczególnie w woj. olsztyńskim, gdańskim i szczecińskim.** Modernizacja kolei idzie w dwóch kierunkach: ciężkie przewozy elektryfikujemy, zaś lekkie dieselizujemy (Diesel — typ silnika spalinowego). Lekkie przewozy to przede wszystkim manewry i ruch lokalny. **Szczecińskie ma gęstą sieć i dużo przewozów typu lokalnego a także płaski teren, który stwarza odpowiednie warunki rozwoju trakcji spalinowej.** Jest ona ekonomiczniejsza i bezpieczniejsza (pożary od iskry z parowozu) niż trakcja parowa.

Tabor trakcji spalinowej kupujemy na razie za granicą — przeważnie na Węgrzech. Niemniej **jeszcze w tej 5-latce wejdzie do eksploatacji tabor własny na silniku polskim produkcji Warszawskich Zakładów „Wola".** W silnik ten będą wyposażone lokomotywy 150, 350 KM i wagony motorowe. Natomiast sprzęt cięższy — np. lokomotywy 800 KM wejdą do produkcji w 1963 r.

Jak nas zapewnił inż. Krzemieniecki **w roku 1975 trakcja parowa użyta będzie w woj. szczecińskim w minimalnym stopniu. Rozbudowa i modernizacja trakcji spalinowej wpłynie na polepszenie obsługi przeładunków szczecińskiego portu.** (wit)

TYM RAZEM PĄCZKI, ale — na drzewach! Jeśli pogoda nie ulegnie jakiejś gwałtownej zmianie krzewy i drzewa w szczecińskich ogrodach i parkach już prędko zazielenią się młodym listowiem. Foto — St. Cieślak

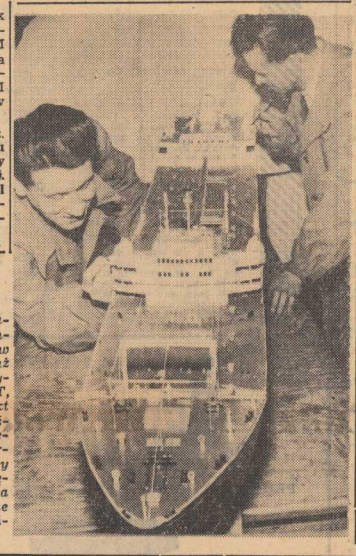

MODEL TANKOWCA

W MODELARNI Centralnego Biura Konstrukcji Okrętowych w Gdańsku zbudowano już model tankowca o wyporności 35 tys. DWT, którego wstępny projekt opracował inż. Paczesniak. Na zdjęciu: modelarze Roman Zientarski i Jerzy Rapicki przy modelu tankowca. Będzie on eksponowany na II Polskiej Wystawie Przemysłowej w Pekinie.

Cztery lata pod obcymi banderami

PRZED czterema laty rozpoczęła się akcja mustrowania polskich marynarzy na statki obcych bander. Początkowo wielu naszych marynarzy wyobrażało sobie, że wystarczy zamustrować na „szweda", czy „niemca", a dolary same zaczną napływać do kieszeni, toteż sporo było amatorów na zagraniczne statki. Jednak praktyka wykazała, że „nie ma to jak pływać na swoim" i wielu naszych marynarzy powróciło na polskie statki. Zresztą w międzyczasie sytuacja i w polskiej flocie uległa gruntownej zmianie, tonaż nasz wybitnie wzrósł i dziś w kolejce czeka zaledwie po kilkudziesięciu marynarzy, a nie — jak dawniej — po kilkuset.

W związku z przejmowaniem dokumentów Biura Angażowania Załóg przez Szczecińską Urząd Morski sporządzono spis marynarzy zamustrowanych ze Szczecina na statki obcych band**er. Na dzień 1 lutego było ich 83, przy czym 32 z** nich zamieszkuje stale w Szczecinie, a reszta na terenie całej Polski. Z tej ogólnej liczby 27 marynarzy pływa na statkach NRF, 16 na statkach szwedzkich, a po jednym m. in. na statkach Egiptu, Panamy, Libanu, Chile, Indonezji, Anglii.

Do najstarszych, którzy zamustrowali się na obce statki jeszcze w roku 1957, należą m. in. pływający od 22 marca 1957 r. bosman na statku szwedzkim s/s „Lilly", od 13 kwietnia 1957 r. II mechanik na statku bandery NRF s/s „Michael", oraz II oficer pływający od maja 1957 r. na statku NRF m/s „Rodenbeck". Do najstarszych rangą należy kapitan ż. w. Tadeusz Mrajski, który od maja ub. roku jest kapitanem na parowcu libańskim s/s „Johnyk". (ZAP)

Czytając TYGODNIKI

DONIOSŁY dla nas wszystkich, nie tylko dla ekonomistów, temat — gospodarczych wyników polskiej 5-latki — omawiany jest w dwóch artykułach **„Polityki"**: Wiktora Bunscha („Wyniki") oraz w stałej rubryce „Nasze komentarze". Bunsch stwierdza, że tempo wzrostu produkcji przemysłowej w Polsce w 5-leciu 1956 — 1960, w przeciwieństwie do planu 6-letniego, było bardziej wyrównane, i nadal wyższe, aniżeli w kapitalistycznych krajach Zachodu. „Można nawet zaryzykować ogólne stwierdzenie, że **za największy sukces minionej 5-latki uznać należy uzyskaną w ostatnim okresie ogólną stabilizację gospodarczą.** Pozwala ona bez większej szarpaniny (cechującej poprzednią 6-latkę) i niepotrzebnych wstrząsów poprawiać stopniowo wyniki działalności gospodarczej".

A wyniki te są już i dziś bezsprzeczne. Wymienia je — oczywiście w skrócie — „Polityka" w artykule pt. „Nasze komentarze": wzrost produkcji globalnej przemysłu o 58,8 proc. (przy zwiększeniu zatrudnienia tylko o 8 proc.), inwestycje za przeszło 307 miliardów, co oznacza średnio 11 do 13 tysięcy złotych na jednego mieszkańca.

> **„MILION dwieście tysięcy izb mieszkalnych wybudowano w miastach w minionej 5-latce. Z punktu widzenia gospodarki narodowej byłoby to ogromny wysiłek. Jeśli chodzi o potrzeby ludności, ta ilość mieszkań oddana do użytku oznacza zahamowanie procesu zagęszczania, a nawet lekką poprawę średniego wskaźnika statystycznego. Nie wolno nam bagatelizować tego faktu. Takim wskaźnikiem statystycznym Polska może się pochwalić chyba po raz pierwszy od pół wieku, tj. od chwili wybuchu I wojny światowej".**

Zacytujemy tu jeszcze charakterystyczne, a jakże słuszne zdanie z artykułu wstępnego **„Życia Literackiego"**:

> **„MASZYNY i metal huczą dziś nie dla siebie, lecz dla ludzi. Robotnicy trudzą ręce, plecy i nogi nie dla jakichś gigantomańskich wymysłów, lecz dla coraz efektywniejszego pokrycia marzeń z rzeczywistością".**

O EWOLUCJI MORALNOŚCI

WSPÓŁPRACOWNIKOWI **„Współczesności"** J. S. Sito udało się dotrzeć w Anglii do Bertranda Russela — który na ogół b. niechętnie udziela się dziennikarzom — by zasięgnąć jego opinii na temat, określony jako „Ewolucja moralności". Trzeba przypomnieć, że Russel, dobiegający obecnie dziewięćdziesiątki — jest inicjatorem i duchowym przywódcą kampanii antynuklearnej na Zachodzie. Pochwalił on bierny opór przeciw zbrojeniom jądrowym i w związku z tą akcją zagroził, że pozwoli się aresztować na stopniach londyńskiego Whitehallu. Jest to jeden z największych dziś w świecie autorytetów naukowych Zachodu.

Jednakże Russel sprawę „ewolucji moralności" potraktował z dużą rezerwą, a nawet z pesymizmem.

> **„NIE LUBIĘ mówić o moralności. Mówiąc o niej, ludzie stają się sentymentalni i bezwstydni. Czymże w końcu jest moralność? Wolałbym to pojęcie zastąpić czym innym: dobrotliwością i tolerancją. Celem tzw. moralności jest umożliwienie ludziom zadawania bólu innym, bez ponoszenia odpowiedzialności osobistej"...**

PESYMIZM, który można niestety uznać za uzasadniony na tle historycznych doświadczeń — politycznych i obyczajowych — Europy zachodniej w bieżącym stuleciu. Z całością rozmowy z Russelem warto się jednak zapoznać, jest to niewątpliwie ważki głos uczonego na tematy, pasjonujące naszą współczesność.

POKREWNY temat porusza w **„Świecie"** Adolf Rudnicki — na tle słynnego już „sądu" telewizyjnego nad moralnością współczesnej młodzieży. Na tle wypowiedzi jednego z sędziów pisze Rudnicki:

> **„UMIEĆ żyć bez złudzeń, to coś potężnego. Ale on (ów sędzia) brak złudzeń pojmował jako życie bez żadnych hamulców".**

Rudnicki z całą żarliwością wypowiada się przeciw cynizmowi, filozofii siły i używania życia, **„filozofii z wyłączoną odpowiedzialnością".** (J)

Ojciec o „dwójach"

Pozory nieomylności nie budują AUTORYTETU

JAK można sądzić z listu nauczyciela, p. D. Glatzera o „dwójach", na które uczniowie rzeczywiście zasługują („Kurier" z 3.II.61), sprawa ta pasjonuje społeczeństwo po jednej i po drugiej stronie barykady. W polemice tej nie chodzi o takie „dwóje", na które uczniowie rzeczywiście zasługują, nie ma w niej również tendencji krytyki całego nauczycielstwa, które cieszy się zaufaniem i poszanowaniem całego społeczeństwa i które, moim zdaniem, należy do elity naszego społeczeństwa.

Nauczycielstwo jednak winno sobie zdać sprawę dlaczego współpraca z rodzicami nie zawsze daje dobre rezultaty. Duża, procentowo, ilość rodziców dzieci, którzy obecnie otrzymują od państwa taki właśnie kierunek wychowania, nie rozumie bardzo wielu rzeczy, a ja sam niejednokrotnie byłem świadkiem bardzo przykrych rozmów z wychowawcą.

Nie należy więc składać ciężaru odpowiedzialności za złe stopnie wyłącznie na rodziców. Nikt nie może mieć pretensji również i do nauczycielstwa za złe stopnie, jeżeli uczeń źle się uczy i na nie zasługuje.

Moi dwaj starsi synowie, niestety, mieli dwóje, bo na nie zasłużyli i ja nie miałem żadnej pretensji do nauczycieli z tego powodu i nie interweniowałem. Trudno, zasłużyli. Ale w wypadku mojej córki musiałem interweniować, a mianowicie: córka mnie zawiodła na początku roku, że dostała dwóje, bo zapomniała zeszytu. Powiedziałem — zasłużyłaś, twoja wina. Po dwóch tygodniach powiada mi, że znów dostała dwóję, bo nauczycielka znalazła jej zeszyt u koleżanki. Co robić? Ale następnego dnia otrzymuję od tejże nauczycielki w dzienniczku, następującą notatkę, cytuję in extenso: **„Szanowni Państwo! Uprzejmie komunikuję, że córka Państwa dostała w bież. okresie dwa razy ocenę niedostateczną** (tu następuje nazwa przedmiotu — red.). **Prac domowych z mego przedmiotu nie odrabia".** Podpis.

Byłem wstrząśnięty. Ja osobiście odrabiałem z nią lekcje i doskonale wiedziałem, że córka ma opanowany przedmiot, godzinami z nią siedziałem wieczorami. A tu masz!

Niezwłocznie zgłosiłem się do dyrektora, przeprowadzona była bardzo burzliwa rozmowa z nauczycielką, **spowodowałem przesłuchanie dziecka i otrzymała piątkę". Na okres wystawiono jej „3".**

Która z tych trzech ocen jest więc miarodajną. Dwie „dwóje", „piątka" czy „trójka"? Jak się należy ustosunkować do takiej nauczycielki, która w sposób niezgodny z prawdą informuje rodziców?

Ta sama nauczycielka obdarzyła jedną z uczennic takim epitetem, że zgorszona i obrażona matka była ze skargą u dyrektora, który nie chciał dać temu wiary. A jednak tak było.

Mniej więcej podobny miałem incydent z nauczycielką innego przedmiotu, która prawdopodobnie omyłkowo wystawiła pierwszy stopień „3". Ponieważ również osobiście ćwiczę z córką, interweniowałem u wychowawcy i prosiłem o przesłuchanie dziecka i wystawienie stopnia, na który zasługuje (córka twierdziła, że w ogóle nie była jeszcze pytana). Oto jaką otrzymałem odpowiedź:

„Odnośnie oceny z tego przedmiotu miarodajną jest jedną z lepszych uczennic dla wspólnego odrabiania lekcji, powiedziała: „Dzisiaj koniecznie, wszyscy uczniowie tej klasy są bardzo słabi. Należy porozumieć się z profesorem, w celu przedsięwzięcia innego środka, inaczej córka może nie przejść".

Podobnych i daleko więcej przykrych wypadków znam wiele. Ograniczam się chwilowo do tej liczby, a to w odpowiedzi na twierdzenie autora listu o „dwójach", który pisze, że „można stwierdzić na podstawie faktów, że tam gdzie rodzice regularnie interesują się nauką i zachowaniem swych dzieci i postępują zgodnie z wymogami szkoły — tam nie ma obawy o „dwóje".

Zaręczam autorowi tej wypowiedzi, że ja się bardzo mocno interesuję wychowaniem mojej córki, ale, niestety, niektórzy nauczyciele nie mają tej intuicji, żeby odróżnić dzieci, które są otoczone opieką rodzicielską od tych, którzy się taką opieką nie cieszą. Szkoła winna mieć pewne rozeznanie w tej sprawie.

Oprócz tego nie należy zbytnio faworyzować zdolnych uczni i tym samym ułatwiać sobie życie. Wręcz przeciwnie, należy więcej uwagi i czasu poświęcać uczniom słabym.

Tak nie jest. Metoda taka uwypukla trudności, jakie uczeń napotyka, pomaga mu i innym w zrozumieniu przedmiotu, sprowadza uwagę całej klasy na omawiany problem i tym samym pogłębia wiadomości uczniów. Nikogo to nie krzywdzi, przeciwnie, świadczy o głębokim zrozumieniu pedagoga o trudnościach ucznia i jego trosce, ażeby wykładany przedmiot utrwalił się na zawsze w umyśle wszystkich uczniów. — Tu nie chodzi o stopnie, lecz o szerzenie wiedzy.

Z artykułu autora listu o „dwójach" wieje troska o usprawiedliwienie nauczycieli stawiających dwóje.

Tych, którzy stawiają dwóje z umiarem i uwagą, sprawiedliwie, tych nikt nie ma zamiaru atakować. Trudno, są źle uczący się uczniowie i tym należy się zasłużony stopień. Tu rodzice nic nie pomogą i nie można całego ciężaru odpowiedzialności za taki stan zwalać na rodziców lub rady zakładowe.

Ale nie należy mieć uwagę.

Raz w rozmowie z dyrektorem usłyszałem następującą wypowiedź: nauczycielka geografii na 29 uczniów ma 22 „dwóje".

Wychowawczyni mojej córki w ub. roku, kiedy oznajmiłem jej, że prosiłem profesora fizyki (niejednokrotnie), żeby skomunikował moją córkę z

I tu właśnie nie zgadzam się z opinią autora listu o „dwójach" w sprawie postępowania nauczyciela, który „dwój" nie uznaje i stara się „wywindować" ze słabego ucznia pewną ilość wiadomości i tym samym jakoby krzywdzi tych uczniów, którzy pracują sumiennie.

Ci właśnie nauczyciele otaczają się nimbem immunitetu, uważając, że ich działalność jest wyżej wszelkiej krytyki. Nie są to chyba nauczyciele z powołania. Z głębokim szacunkiem

Stały Czytelnik
(nazwisko i adres znane Redakcji)

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

USŁUGOWO - PRODUKCYJNA

„Bratniak"

w Szczecinie, ul. Boh. Warszawy 55

(dawne SPUW „Bratniak")

uprzejmie zawiadamia, że świadczy następujące usługi:

— PRZEŁADUNKI, wszelkie prace ręczne
— USŁUGI DOMOWE (wiórkowanie, naprawa instalacji)
— UDZIELANIE KOREPETYCJI
— USŁUGI DEKORACYJNE
— WSZELKIE INNE ZLECANE USŁUGI

przyjmowanie zleceń tel. 363-41

— WYKONYWANIE PRAC ZIEMNYCH I ROZBIÓRKOWYCH
— WYKONYWANIE PRAC REMONTOWO-BUDOWLANYCH

przyjmowanie zleceń tel. 420-28.

573-K

PRZETARG

na wykonanie mebli i wyposażenie wnętrza sklepu przy ul. Wielkiej 13 (nowe budownictwo)

ogłasza

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI

„GAŁLUX"

w Szczecinie.

Oferty należy przesłać na adres: PHAP „Gallux" Szczecin, ul. Dworcowa 1a. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Otwarcie ofert nastąpi 25. II. br. o godz. 9.00. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.

572-K

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ

W SZCZECINIE

podaje do wiadomości,

że stale urzędujący członkowie Prezydium przyjmują Obywateli w sprawach skarg i wniosków:

a) we wtorki i piątki — z wyjątkiem dni wolnych od pracy w godzinach od 10 do 13-tej,

b) w poniedziałki od godziny 15 do 17-tej lub w tych samych godzinach w najbliższym dniu powszednim, jeżeli poniedziałek jest dniem wolnym od pracy.

W dniach i godzinach wymienionych pod lit. „b" przyjmują Obywateli w sprawach skarg i wniosków również kierownicy wydziałów: Finansowego, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Rolnictwa i Leśnictwa, Handlu, Zatrudnienia, oraz Zdrowia i Opieki Społecznej.

Ponadto wszystkie organy administracyjne Prezydium W.R.N. przyjmują Obywateli w sprawach skarg i wniosków oraz we wszystkich innych sprawach codziennie w godzinach urzędowych od 10 do 13-tej, a Obywateli zamieszkałych poza Szczecinem od godziny 8 do 15-tej.

563-K

Zawiadomienie

Zakład Energetyczny Rejon Szczecin zawiadamia odbiorców energii elektrycznej, że w związku z robotami kablowymi wstrzymana zostanie dostawa energii elektrycznej w dniach 21 i 22 lutego br. od godz. 8.00 do 15.00 dla niżej wymienionych ulic:

Piramowicza, Marcinkowskiego, Tomasza Zana i Czorsztyńskiej.

580-K

Ogłoszenia Drobne

PRACA

SAMODZIELNĄ dochodzącą gosposię do dziecka i prowadzenia domu na dobrych warunkach przyjmie natychmiast. Wiadomość „Komie" Jagiellońska 82. 1470-G

RÓŻNE

ODMŁODZI, upiększy, zlikwiduje amerykańska maseczka parafinowa. Do nabycia w drogeriach, perfumeriach. 1435-G

WŁOSY niezawodnie wzmacnia, zapobiega wypadaniu, usuwa łupież Ferchin ES-KO oparty na surowcach zagranicznych. Do nabycia w drogeriach i perfumeriach 1435-G

ZA ZAJŚCIE w autobusie przepraszam kontrolera MPK nr 27. Bogumił Gusza, Tanowo. 1436-G

WYKWALIFIKOWANA krawcowa przyjmuje prace do domu. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 213. 1437-G

KUPNO

DREWNO rozbiórkowe kupię. Tel. 347-81 1443-G

SAMOCHÓD Warszawę w idealnym stanie kupię. Telefon 44-506. 1440-G

SAMOCHÓD osobowy używany małolitrażowy kupię. Gorzów Wlkp. Stanisław Korzeniowski ul. Marcinkowskiego 106/6. 1441-G

NIERUCHOMOŚCI

5 HA ZIEMI sprzedam. Wiadomość Mierzyn nr 8 p-ta Dołuje pow. Szczecin 1438-G

DOM piętrowy w Bydgoszczy, 3 pokoje, kuchnia wolne sprzedam lub zamienię na domek jednorodzinny w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, Dworska 31, Kazimierz Wroński. 1439-G

SPRZEDAŻ

PLATFORMĘ lekką, parokonną sprzedam. Gumieńce, Wileńska 29. 1443-G

TELEWIZOR „Rubin" nowy sprzedam. Narutowicza 1/4, od godz. 17 — 19. 1444-G

DOGA angielskiego 10 m-c sprzedam. Jana Kazimierza 6/18. 1445-G

SYPIALNIĘ, stołowy, kuchnię, pojedyncze różne meble zagraniczną kuchenkę elektryczną z piekarnikiem sprzedam. Potulicka 19/8. 1446-G

TELEWIZOR „Favorit" prod. NRD sprzedam. Tel. 88-99. 1447-G

LOKALE

4 POKOJOWE mieszkanie, piętro, front, balkon, łazienka zamienię na 2 pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 206. 1416-G

MAŁŻEŃSTWO (bezdzietne) poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty tel. 476-81 wewn. 91 (od godz. 8 — 14) lub 393-84. 1448-G

4 POKOJE, kuchnia, łazienka w Wałbrzychu zamienię na 3 pokoje, kuchnia, łazienka w Szczecinie. Tel. 423-71. 1449-G

POSZUKUJĘ nieumeblowanego pokoju sublokatorskiego. Cena obojętna. Telefon 365-19 1422-G

4 POKOJOWE mieszkanie, kuchnia, łazienka zamienię na 2 mniejsze samodzielne (2 i 1 pokojowe z kuchnią). Telefon 426-04 do godz. 14. 1450-G

PRZYJMĘ 2 kulturalnych panów na pokój umeblowany. Szczecin, Krótka 5. 1451-G

KUPIĘ samodzielne mieszkanie 1 — 2 pokoje z kuchnią, zwrócę koszty remontu względnie kaucję. Dam w zastępstwie mały pokój z używalnością kuchni. Tel. 434-97. 1469-G

1, 1/2 POKOJU kuchnia, przedpokój zamienię na większe za zwrotem kosztów remontu. Tel. 461-96 od 7 — 17. 1452-G

DUŻY pokój 24 m kw., słoneczny, II p. front z używalnością kuchni zamienię na kawalerkę w śródmieściu. Szczecin ul. Bogusława 23 m 7 w godz. 10 — 20. 1453-G

DOMEK jednorodzinny, 3 pokoje z kuchnią, ogród, chlewik w Golubiu-Dobrzyniu zamienię na Szczecin. Wiadomość Szczecin, Heleny 21/7 od godz. 16. 1454-G

MIESZKANIE w centrum zamienię wraz z parcelą budowlaną w Poznaniu lub Toruniu na dom jednorodzinny. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 212. 1455-G

2 POKOJE z kuchnią, oficyna zamienię na podobne. Bolesława Śmiałego 31/20. 1456-G

JEDNOPOKOJOWE mieszkanie z kuchnią, front zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Kaszubska 17/12. 1457-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Michał Skorupiński. 1458-G

ZGUBIONO legitymację wydaną przez Technikum Chemiczne na nazwisko Leszek Pitra. 1459-G

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez ZSO na nazwisko Elżbieta Hałaczkiewicz. 1460-G

ZGUBIONO nominację wytwórni lodów przy ul. Bogusława 12, oraz świadectwo komisji lekarskiej na nazwisko Stefania Trocka 1461-G

ZGUBIONO przepustkę portową nr 379 na nazwisko Stanisław Kwaśny. 1463-G

ZGUBIONO bon stołówkowy nr 066303 wydany przez Politechnikę Szczecińską na nazwisko Thomas Kutulas. 1463-G

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową członka rodziny Ireny Szyk wydaną przez SPBM 1 w Szczecinie. 1464-G

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez szkołę nr 1, legitymację klubu ZBM, kartę rowerową nr 392/60 na nazwisko Lech Rek. 1465-G

ZGUBIONO prawo jazdy kategorii ciągnikowej na nazwisko Kazimierz Adamas. 1466-P

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Urszula Janiszewska. 1467-G

ZGUBIONO legitymację koleżeńską na nazwisko Wiesław Adamczyk. 1468-G

ZGINĄŁ młody owczarek alzacki. Odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Jakuba Bojki 33 tel. 467-80. 1471-G

S/s „Huta Florian" pierwszym polskim statkiem w Luanda

WRACAM Z ANGOLI — MÓWI KAPITAN Ż. W. ZBIGNIEW SZYMAŃSKI

Wczoraj na jednostce PZM s/s „Huta Florian", obsługującej linię zachodnio-afrykańską odbyło się krótkie spotkanie z dowódcą statku — kapitanem ż. w. Zbigniewem SZYMAŃSKIM, który poinformował dziennikarzy o ostatnim rejsie statku do portów zachodniej Afryki. S/s „Huta Florian" zawinęła w tym rejsie do portu Luanda, leżącego w portugalskiej kolonii Angola, po ładunek rudy manganowej dla Polski i rudy żelaznej dla NRF. Jak wynikło z informacji maklerów s/s „Huta Florian" był w ogóle pierwszym polskim statkiem, który zawinął do tego portu.

Wracam z Angoli, a ściślej mówiąc z Luanda. Jest to jedno z najładniejszych miast na wybrzeżu Afryki Zachodniej — opowiada kapitan Szymański. Niestety Portugalczycy uparcie nie wypuszczają na ląd załóg ze statków na leżących do państw obozu socjalistycznego. Marynarze odbyli jedynie dwie godzinne wycieczki autobusem, bez prawa wysiadania, a ja byłem trzykrotnie w mieście, jednak tylko w towarzystwie dyrektora agencji maklerskiej lub jego zastępcy. Trudno na podstawie trzykrotnego pobytu w mieście wyrobić sobie obraz jaki panuje w tej kolonii. Już jednak na pierwszy rzut oka można stwierdzić, że linia podziału przebiega w Angoli nieco inaczej niż w innych koloniach afrykańskich. Pozornie rasizm w Angoli nie istnieje. O pozycji społecznej nie Murzynów i białych decyduje tu przede wszystkim pieniądz. Portugalczycy wprowadzili swego rodzaju metody „cywilizowania" Murzynów. Drogą administracyjną, poprzez podanie się próbom testowym, wykazanie się znajomością języka portugalskiego w mowie i piśmie oraz „poniesienie kosztów" tej całej imprezy—Murzyn staje się oficjalnie „cywilizowanym". Dotychczas zaledwie 0,3 proc. ludności murzyńskiej mogło sobie pozwolić na ten „cywilizacyjny gest".

Jednocześnie właśnie w Angoli — tej kolebce handlu niewolnikami — istnieje perfidna forma niewolnictwa — przymus pracy. Obejmuje on wszystkich Murzynów. Są oni używani przede wszystkim do najcięższych prac — np. przeładunku rudy, i otrzymują za to głodowe wynagrodzenie. Biali nadzorcy z gumowymi pałkami pilnują, aby wydajność „utrzymywała" się na należytym poziomie. Równocześnie — mówi kapitan Szymański — Portugalczycy przyznają, choć niechętnie, że następuje tu zjawisko degradacji ludności portugalskiej do poziomu życia Murzynów.

Jak więc wynika z tej relacji blichtr pięknej Luandy nie jest w stanie przysłonić faktycznej sytuacji w Angoli, w której ostatnio miały miejsce walki zarówno ludności białej jak i czarnej przeciw dyktaturze Salazara. (k)

SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANA

„Renowator"

PRZYJMUJE DO WYKONANIA NA ROK 1961

ROBOTY BUDOWLANE I INSTALACYJNE z materiałów własnych i powierzonych.

Zlecenia prosimy kierować na adres SPÓŁDZIELNI SZCZECIN, UL. SŁOWACKIEGO 18.

577-K

Dwa sklepy

posiadające zaplecze, względnie magazyn nadający się na trzy boksy garażowe, zamienimy na pomieszczenie magazynowe o pow. 200 m kw.

Oferty prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 215, w terminie do dnia 28.II br. 574-K

Pracownicy Poszukiwani

ARCHIWISTĘ do Pracowni Projektowej, zatrudni P.P. Pracownie Konserwacji Zabytków Oddział w Szczecinie, ul. Rycerska 3. Wymagane średnie wykształcenie i 3 lata praktyki. Zgłoszenia przyjmuje: Pracownia Projektowa Szczecin, ul. Staromłyńska 10 (budynek „Miastoprojektu"). 576-K

STARSZEGO księgowego, zatrudni Zakład Robót Hydrogeologicznych w Szczecinie, ul. 5 Lipca 34. Wymagane średnie wykształcenie i kilka lat praktyki w budownictwie lub przemyśle. Zgłoszenia osobiste przyjmuje główny księgowy zakładu. 575-K

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Szczecinie, ul. Nocznickiego 18—22, zatrudni w dziale księgowości i likwidatora i 1 księgowego, obeznanych w pracy w przedsiębiorstwach budowlanych. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 570-K

KILKU inżynierów lub techników ze znajomością budowy i remontu maszyn okrętowych na stanowiska technologów zatrudni od zaraz Szczecińska Stocznia Rzeczna w Szczecinie. Warunki do omówienia na miejscu Szczecin, ul. L. Heyki 14-b. 563-K

TEATRY

TEATRY — nieczynne.
OPERETKA — „Bajadera" g. 19.15.

KINA

COLOSSEUM — „Rosemarie wśród milionerów" g. 13, 15.30 18, 20.30 — NRF — od lat 18 — wtorek: g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30.
KOSMOS — „Czarny Orfeusz" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — fr.-wł. — od lat 16 — wtorek: g. 9, 11.15, 13.30, 15, 18.30, 21.
DELFIN — „Matka Joanna od Aniołów" g. 14, 16.30, 18.40, 21 — pol. — od lat 16 — wtorek: g. 11.30, 14, 16.30, 18.40 21.
BAŁTYK — „Pożegnanie z bronią" g. 11, 13, 15, 20 — USA — od lat 18 — panoramiczny — wtorek: g. 11, 14, 17, 20.
POLONIA — „Pies przy klawiaturze" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 węg. — od lat 9 — wtorek: g. 14, 13.30, 16, 18.15, 20.30.
PIONIER — „Ekran życia" g. 17 — „Los człowieka" g. 19, 21 — radz. — od lat 16 — wtorek: „Uczeń czarnoksiężnika" g. 10 — „Żołnierskie serce" g. 11, 13, 15 (od g. 17 te same filmy co w poniedziałek).
MUZA (Pomorzany) — „Dopóki jesteś ze mną" g. 18, 20 — NRF — od lat 16.
PROMIEŃ — „Świadek oskarżenia" g. 15.30, 18, 20.30 — USA od lat 18.
MARS — nieczynny.
PAŁAC MŁODZIEŻY — bajki g. 17.
FALA — „Słońce świeci dla wszystkich" g. 18, 20.15 — radz. — od lat 14.
ECHO (Krzekowo) — „Proszę za mną" g. 18, 20 — franc. — od lat 16.
SOSENKA (Tanowo) — nieczynne).
MEWA (Zelechowo) nieczynne.
ŚWIT (Skolwin) — Pułapka" g. 17, 19 — franc. — od lat 18.
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — nieczynne.
HUTNIK (Stołczyn) — „Kołysanka" g. 17.30 , 19.30 — radz. — od lat 16.
STYLOWE (Huta Szczecin) — „Ostrożnie Yeti" g. 17.30, 19.45 — pol. — od lat 16.
BAJKA (Police) — nieczynne.
ŻEGLARZ (Gołęcino) — „Siódme niebo" g. 16, 18.15, 20.30 — fr.-wł. — od lat 18.
1 MAJ (Żydowce) — nieczynne.
MARZENIE (Wielgowo) — nieczynne.
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Berlińskie ZOO" g. 10 — 21.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 3 — Teatr Propozycji „Ararat" g. 20.
PTTK — pl. Lotników — zebranie koła przewodników g. 18.
GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — czynny od g. 16 — 24.
UNIWERSYTET POWSZECHNY — Zamek — wykład dr L. Kusztelskiego „Sztuka XIX wieku" g. 18 — wykład mgr. Zi. Kuźmy „Grupy poetyckie w Polsce w okresie XX-lecia", g. 18.

WYSTAWY — nieczynne.

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej.
KLINIKA CHIR. I — Unii Lubelskiej.
KLINIKA PEDIATRYCZNA — Unii Lubelskiej.
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19 — 7 rano.
PRZYCHODNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 63 — g. 18 — 22.

APTEKI

Nr 5 — Piastów 60 — tel. 462-36
Nr 8 — Roosevelta 55 — tel. 353-32.

TELEWIZJA

PROGRAM BERLIŃSKI

13.30 — film „Diabeł z Młyńskiego Wzgórza", 16 — dla dzieci od lat 8 „U prof. Filmuricha i film „Łowcy zwierząt", 18 — otwarcie kursów telewizyjnych „Chemia", 19.35 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — sport i muzyka, 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — film z Paulą Wessely „Wielkie niedorzeczności", 21.20 — „Czarny kanał" z K. E. von Schnitzler, 21 — „Międzynarodowy uniwersytet", ostatnie wiadomości krokiki.

WTOREK

10 — kronika, 19.20 — sport i muzyka, 10.50 — „odwiedzamy młode talenty", 12.05, test, 13.30 — film „Wybuch", 15.30 — dla dzieci od lat 5 „Pytaj mnie", 18 — „Uczmy się od przyjaciół", 18.45 — tysiąc wiadomości telewizyjnych, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — widowisko dla młodzieży „Wyrok wydasz ty", 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — sztuka telewizyjna H. Windisch „Spadek", 21.15 — ostatnie wiadomości kroniki.

RADIO

WIADOMOŚCI: 15.00, 19.00, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 20.30 — i aud. aktualna.
SZCZECIN. 16.00 — radiorekla ma. 16.45 — piosenki o zawodach. 17.00 — aud. aktualna, 17.10 — muzyczne „trzy po trzy", 17.30 — „Na taśmie", 18.00 — Przegląd Aktualności Wybrzeża, 18.18 — chwila muzyki jazzowej, 19.30 — „Bez zawodu", 19.50 — koncert dla zakładów pracy, 20.30 — almanach morski.
WARSZAWA: 15.30 — dla dzieci: — „Biuro Pięknych Podróży", 18.25 — muzyka i aktualności, 18.45 — z cyklu: „Nikt nie lubi kibicem w tej grze". „Zegarek na stole", 19.05 — chwila muzyki. 21.00 — z kraju i ze świata, 21.27 — kronika sportowa. 21.40 — muzyka rozrywkowa. 22.00 — „Spór o współczesny kapitalizm". 22.15 — słuchpt. „Kontrasty", 23.22 — muzyka taneczna.

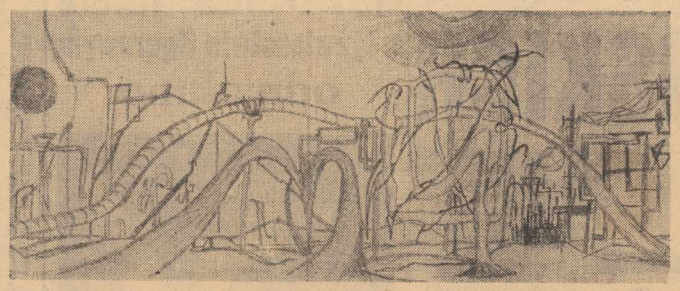

Oto fantastyczna wizja roślin i zabudowań na Wenus, która powstała w wyobraźni 16-letniego Janka Przasneka, ucznia liceum ogólnokształcącego.

Pedagodzy i psycholodzy zainteresowani

rysunkami „nie z tej ziemi" Zdumiewająca FANTAZJA – mówi Andrzej Trepka

Cykl odczytów „Z Kurierem w Kosmos" zorganizowanych przez naszą gazetę wespół z Woj. Domem Kultury zbliża się ku końcowi. W PRELEKCJACH ANDRZEJA TREPKI — znanego autora publikacji popularno-naukowych i powieści fantastycznych — UCZESTNICZYŁO DOTĄD OGÓŁEM PRZESZŁO 1000 OSÓB.

Jest rzeczą bezsporną, że ich zasób wiadomości w dziedzinie astronautyki, kosmogonii i kosmologii znacznie się poszerzył, co stworzyło grunt do zrozumienia podstaw, na jakich się opiera niesłychany w dziejach świata postęp nauki. W SZCZEGÓLNOŚCI ZAŚ NAUKI I TECHNIKI ZWIĄZKU RADZIECKIEGO. W tym kontekście wyraźna wymowę ma DWUKROTNY WZROST FREKWENCJI NA ODCZYCIE O PLANECIE WENUS, KTÓRY ODBYŁ SIĘ WŁASNIE W CHWILI, GDY RADZIECKA STACJA ASTRONAUTYCZNA POZEGLOWAŁA W PRZESTRZEŃ MIĘDZYPLANETARNĄ.

Konkurs na rysunki „nie z tej ziemi" przyniósł bogaty plon w liczbie przeszło 60 tycin. Wielu czytelników potraktowało ten konkurs jako przyjemną zabawę dla młodzieży szkolnej. JEDNOCZESNIE JEDNAK REDAKCJA NASZA OTRZYMAŁA NIEZWYKLE CIEKAWY MATERIAŁ POZNAWCZY, obrazujący zainteresowania uczniów, stopień ich wiadomości ko smograficznych i zasób fantazji.

BYŁ TO PIERWSZY TEGO TYPU KONKURS ZORGANIZOWANY PO WOJNIE W NASZYM KRAJU, NIC WIĘC DZIWNEGO, ŻE ZAINTERSOWALI SIĘ NIM ZARÓWNO PEDAGODZY, PSYCHOLOGOWIE, JAK I NAUKOWCY INNYCH DZIEDZIN.

Zdaniem Andrzeja Trepki młodzież naszą cechuje „ZDUMIEWAJĄCA FANTAZJA". — Z zadowoleniem stwierdził on — oświadczył on — że właśnie uczniowie zadawali mi po prelekcjach wiele trudnych pytań, świadczących o inteligencji ponad wiek, jak i dużym oczytaniu. ZUPEŁNIE MOŻLIWE, ŻE MIĘDZY DZIEWCZĘTAMI I CHŁOPCAMI, KTÓRZY ZBIERALI SIĘ W SALI ZAMKU JEST PRZYSZŁY KOSMONAUTA...?

OCENA rysunków i decyzja o rozdziale nagród książkowych ufundowanych przez WDK nastąpi już pojutrze tj. w środę. NAGRODY ZOSTANĄ WRĘCZONE PODCZAS NAJBLIŻSZEJ, PIĄTKOWEJ PRELEKCJI, KTÓRA ROZPOCZNIE SIĘ JAK ZWYKLE — O GODZ. 17.30 NA ZAMKU. (p)

Czas rozwiązać lokalowy kontredans

Przy Al. Jedności Narodowej 42 mieści się Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1, które zajmuje 43 pokoje o łącznej powierzchni 1146.7 m. Jak wynika z obliczeń przeprowadzonych przez Wydział Spraw Lokalowych Prezydium MRN, ponadnormatywna powierzchnia w tym przedsiębiorstwie wynosi „tylko" 636.1 m kw.

Dla kontrastu podamy, że Rejonowy Oddział Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi przy ul. Inż. Wendy 1 — 3, zatrudniający 62 osoby, gnieździ się w trzech małych pokoikach o łącznej powierzchni 57 m kw.

Od dłuższego czasu pomiędzy obydwoma przedsiębiorstwami trwa „święta wojna", polegająca na tym, że jedno z nich ubiega się o przydział należnej mu dodatkowej powierzchni biurowej, natomiast drugie broni się jak lew przed odebraniem i przekazaniem na rzecz pierwszego tejże powierzchni.

Wydaje się, że rzecz nie podlega dyskusji, jedni mają za dużo, drudzy za mało. Cóż więc łatwiejszego jak ograniczyć SPBM nr 1 na rzecz Rejonowego Oddziału Gosp. Zwierzętami Rzeźnymi?

Mimo rządowych uchwał szczecińskie władze lokalowe od przeszło roku nie mogą się z tym problemem, tolerując bezprzykładne obszarnictwo biurowe.

Może więc ostatnie orzeczenie Miejskiej Komisji Lokalowej z 24 stycznia br. wydane na korzyść Rej. Od działu, wreszcie zapewni pracownikom tego zakładu właściwe warunki pracy? (hs)

OSZCZĘDZAJ W PKO

Od dziś PLAKATY wyborcze na mieście

DZIŚ rano zostały rozplakatowane pierwsze afisze wyborcze zapoznające z podziałem miasta na okręgi wyborcze do wojewódzkiej, miejskiej i dzielnicowych rad narodowych. Obwieszczenia te wskazują po ilu radnych będziemy wybierali w każdym okręgu do poszczególnych rad narodowych.

Dobiegają również końca przygotowania obwieszczeń o podziale miasta na obwody z wykazem ulic oraz adresami lokali, w których będziemy składali głosy w dniu 16 kwietnia.

Biura wyborcze dzielnicowych rad narodowych przepisują obecnie na maszynach wykazy osób upoważnionych do głosowania, sporządzone przez ADM-y.

W marcu spisy wyborców zostaną wyłożone w lokalach obwodowych. (b)

Sejmik felczerów

Uczyć się i pracować...

SYTUACJA ZAWODOWA **felczerów** jest w dalszym ciągu niejasna. Wprawdzie — jak oświadczył minister zdrowia dr Barański — **wielu felczerów pracujących w terenie, ma pełne przygotowanie do podjęcia studiów medycznych, a w ciągu ostatnich 3 lat ponad 1000 z nich** (w skali krajowej) **rozpoczęło wyższe studia,** ale — z punktu widzenia potrzeb codziennego życia — w wielu wypadkach na przeszkodzie stoją warunki rodzinne.

Na Akademiach Medycznych zapewniono wprawdzie miejsce dla 2.500 felczerów, ale...

PODCZAS ostatniego posiedzenia sejmowej komisji zdrowia padł postulat, aby felczerom wyróżniającym się w pracy zawodowej **udzielać płatnych urlopów na studia.** To by pozwoliło ich rodzinom i im samym utrzymanie się w okresie wielu lat nauki. Wydaje się jednocześnie, że felczerzy, doświadczeni praktycy (a takich jest w naszym województwie wielu) nie powinni przerywać pracy zawodowej, **wypełniają bowiem obecnie dotkliwą lukę w lecznictwie wiejskim. Trzeba jednak ustalić rangę zawodu i w sposób życiowy ustalić stanowisko felczerów w hierarchii służby zdrowia.**

Tym i podobnym zagadnieniom poświęcone będą obrady szczecińskich felczerów, które odbędą się we wtorek 21 lutego w sali Woj. Kom. Zw. Zaw. (p)

„ROZMOWA MIAST"

„Wiadomości Zachodnie" opracowały ostatnio wydawnictwo pt.„Rozmowa miast". Jest to podsumowanie 15-letniego dorobku inwestycyjnego Ziemi Szczecińskiej z kredytów przyznanych nam przez Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy i Kraju. Oto niektóre odbudowane bądź w odbudowie obiekty: Zamek Szczeciński, Muzeum Pomorza Zachodniego, Stacja Archeologiczna PAN, kościół św. Jana na Starym Mieście, teatr lalek „Pleciuga", sale teatralne w Świnoujściu, Łobzie, ZZK w Szczecinie, Domy Kultury w Gryficach, Gryfinie, Dolicach, estrada w Parku im. Kasprowicza, sale widowiskowe w Kamieniu, Goleniowie. Ponadto szereg bursy, internatów, szkół, auli, sal gimnastycznych, żłobków, ogródków jordanowskich itd.

Łącznie inwestycje SFOS w województwie szczecińskim osiągnęły sumę 35 mln zł. (b)

Prawie wiosna

15 kilometrów spacerkiem

Ruch w ogródkach działkowych

PO SŁONECZNEJ SOBOCIE niedziela zasnuła się mżawką, co jednak nie odstraszyło szczecińskich „Wiślaków" od 18-kilometrowej wycieczki w rejon Dolnego Słodia. W Bramie Portowej — stałym miejscu spotkań turystów — zebrała się wczoraj rano 20-osobowa grupa miłośników świeżego powietrza. **Wiek uczestników wycieczki: od 14 do 57 lat. Sporo kobiet, wszystkie z plecakami i w skafandrach.**

— Obiad ugotujemy na kocherach — usłyszał reporter „Kuriera" — posiłek zjemy gdzieś na łęgach nadodrzańskich. **Turystyka — to świetny RELAX.**

Wczoraj rano było plus 7 st. C., w południe temperatura nieco się podniosła. **Aura sprzyjała więc podjęciu prac w ogródkach działkowych.** Kilkudziesięciu działkowiczów spotkaliśmy na Niebuszewie i w ogródkach na Pogodnie. Najbardziej jednak chyba zaawansowane prace wiosenne obejrzeć można na zapleczu świetlicy szwedzkiej, przy Domu Odżeżowym. Mieszka tam widać zapalony ogrodnik, który zdążył już całkowicie uporządkować swoją działkę.

W szczecińskich parkach jeszcze na ogół pusto. Ale o godz. 12 naliczyliśmy w Parku Żeromskiego 3 wózki z dziećmi a w pół godziny później w Parku Kasprowicza — 12 wózków. Jak na luty — to dużo.

Przyjemny widok uderza nad Jez. Głębokiem: nawieziono już sporo czystego piasku. Jak tak dalej pójdzie — kąpać się będziemy już w kwietniu. **Byle lato — po wczesnej, wyjątkowej wiośnie — nie przyniosło nam przykrych niespodzianek.** (p)

Epilog

OSTATNI dziś raz piszemy o biustonoszach, a to dla tego, że temat już nam się wyczerpał. Ostatnie słowo w tej sprawie ma Miejska Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna, która powiadomiła nas, że nic nie stoi na przeszkodzie by w sklepach wydzielone zostały specjalne odosobnione pomieszczenia, gdzie klientki mogłyby przymierzyć biustonosz przed kupnem. Prośba tylko do ekspedientek, by przed sprzedażą poinformowały kupujące, że biustonosz należy w domu od razu przeprać. Tak więc już jest po kłopocie. Za zrozumienie tej niezmiernie ważnej damskiej sprawy dziękujemy dyrekcji MHD Artykułami Różnymi i Miejskiej Stacji San.-Epid. (hs)

Szukamy lawendy!

NASZE babcie pachniały lawendą. Zaszuszone bukieciki tych kwiatków włożone do bieliźniarek zapewniały przyjemny zapach bieliźnie. Dziś lawenda znana jest tylko jako wybitnie męska woda kwiatowa. Mimo tej „degradacji" zapach jej miły jest wielu paniom, a jednej pani nawet tak bardzo, że postanowiła hodować lawendę we własnym ogródku. I teraz ma kłopot, bo nie wie, gdzie można kupić nasiona. Ta pani pisze do nas, że zwracała się już do „Przyjaciółki", Radio-Kutra, a nawet do zakładów zielarskich i żadna z indagowanych stron nic na temat lawendy nie wiedziała. „Kurier" też nie wie, ale może i tym razem pomogą nam Czytelnicy? Kto wie, gdzie można kupić nasiona lawendy niech do nas zadzwoni: telefon 45-021. Dziękujemy! (hs)

Różnice

AGRAFKA artykuł niewielki, ale czasami konieczny. Na przykład wtedy, gdy na ulicy coś się człowiekowi w garderobie oderwie ,odepnie itp. To właśnie przydarzyło się pewnej pani, która zdążyła tylko dobiec do kiosku „Ruchu" na dworcu w Choszcznie, bo tam właśnie akcja się działa. W kiosku agrafki były, ale sprzedawca dumnie oświadczył, że albo całe pudełko — 10 sztuk, albo nic. Było więc nic. Pani przytrzymała rękę tę część garderoby, która jej opadała, obyło się bez zgorszenia moralności w miejscu publicznym, ale podczas pobytu w Stargardzie, w takim samym kiosku, dla próby poprosiła o sprzedanie jednej agrafki. I otrzymała ją, mimo że tym razem nic jej nie opadało. Może dla tego, że pod inną szerokością geograficzną panuje inny stosunek do klienta?, (hs)

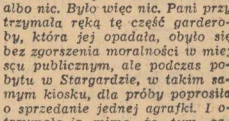

P. IRENA Z. ZE SZCZECINA. W ciągu 7 dni od wydania postanowienia o ukaraniu grzywną miała Pani prawo odwołać się od tego postanowienia, złożyć wyjaśnienie i prosić o umorzenie grzywny,

STAŁY CZYTELNIK ZE SZCZECINA. Prosimy podać nazwę zakładu, w którym Pan pracuje oraz swoje nazwisko i adres, wówczas zajmiemy się sprawą.

Władysław Wieleba, Piaseczniki, pow. Choszczno. Radzimy zwrócić się do Prezesa Sądu Powiatowego w Stargardzie z prośbą o interwencję w sprawie załatwienia Pańskiej skargi na czynności Komornika.

(61)

WENTZ zjawił się jednak dopiero trzy dni później. Szwejk znajdował się w pokoju swojego szefa w chwili, kiedy Ropp zobaczył Wentza na ulicy przez okno. W ciągu kilku dni był trochę przygnębiony i zdenerwowany, że Wentz tak długo każe na siebie czekać, ale teraz, na widok ofiary, serce zabiło mu żywiej. Przywołał Szwejka do okna i wskazał mu Wentza:

— Widzicie tego osła z parasolem? Który stoi przed sklepem z butami? To jest właśnie Wentz który zaraz tu przyjdzie. Podoba się wam?

— Nie bardzo — rzekł Szwejk.

— Mnie również nie. Pokazano mi go raz na ulicy. Nie mogę twierdzić, że zrobił wówczas na mnie najlepsze wrażenie.

Wentz, jakby czuł, że o nim jest mowa, podniósł głowę do góry. Ropp schował się błyskawicznie pod parapetem okna, pociągając za sobą Szwejka. Kiedy po chwili ostrożnie wyjrzał zza firanki, Wentz spoglądał już w inną stronę.

— Namyśla się czy ma wejść, czy nie — powiadomił Szwejka Ropp. — Statystyka wskazuje, że wlizie. Siadajcie. Weźcie do ręki teczkę z papierami. Jesteście obecnie moim sekretarzem i macie mnie tytułować mecenasem. Potraktujemy Wentza dosyć szorstko, ale udzielimy mu krótkiej audiencji.

— A może ten pan wcale nie przyjdzie? — spytał Szwejk. Bo jak ktoś się za długo namyśla, to zwykle wcale nie robi tego co chciał zrobić. I z tego powodu, jak mówi mój przyjaciel Wodiczka, ludzie tak rzadko dostają po fizjonomii, ponieważ na świecie jest strasznie dużo tchórzy, którzy się za długo namyślają, zanim im dadzą. Czy pan mecenas życzy sobie, żebym spuścił ze schodów tego pana jak tylko tu przyjdzie?

— Nie — odparł Ropp. — Wcale sobie tego nie życzę. Nie życzę sobie również, żebyście za dużo gadali. Pamiętajcie o tym, co wam powiedziałem. Dwa — trzy słowa dla ożywienia konwersacji, ale nie więcej. Uwaga! Scena pierwsza, wchodzi skretyniały Wentz.

Okazało się jednak, że stukał do drzwi posługacz hotelowy, który przyniósł wizytówkę Wentza i zakomunikował, że Wentz będzie bardzo wdzięczny, jeśli Ropp go przyjmie.

— Jak nazwisko? — zapytał Ropp, nie biorąc wizytówki. — Benz? Pierwszy raz słyszę. Ale znałem niejakiego Mentza. Być może, że jest to jego kuzyn. Proszę mu powiedzieć że może tu przyjść, ale na krótko, bo jestem szalenie zajęty.

Wentz nieśmiało zapukał, przekroczył próg pokoju, powiedział „przepraszam", i umieścił swój parasol w kącie. Później się przedstawił, obiecał, że nie zabierze Roppowi zbyt dużo czasu, zaczerwienił się i usiadł na brzeżku krzesła. Zapanowało milczenie.

— Jeśli chodzi o tak zwany drobny datek — przerwał je Ropp — to bardzo żałuję. Popieram wprawdzie artystów, ale tylko w Berlinie. Mój sekretarz posyła im skromne czeki każdego pierwszego. Albo też w połowie każdego miesiąca. W zależności od ich nazwisk. Ci, których nazwiska zaczynają się od litery A do litry K otrzymują czeki pierwszego, reszta piętnastego.

Ropp rozłożył ręce, dając do zrozumienia wyrazem twarzy, że bardzo mu żal artystów, znajdujących się na drugiej liście, ale że nic więcej nie jest w stanie dla nich uczynić. Szwejk postanowił skopiować wyraz twarzy swojego szefa, co mu się dosyć dobrze udało.

— Domyślam się — dodał Ropp — że dosyć do pana wieści o mojej działalności filantropijnej. Nie zaprzeczam, że się jej poświecam, ale obejmuje ona wyłącznie Berlin. Przyzna pan, że Hamburg nie jest Berlinem.

Wentz czerpał tymczasem natchnienie z noska swojego lewego buta, któremu się przypatrywał z natężeniem. Widocznie je znalazł, bo rzekł dosyć śmiało, że Roppowi powinno być znane jego nazwisko i że prawdopodobnie wie, co go do Roppa sprowadza. W odpowiedzi na to Ropp podniósł brwi ku górze, wyrażając wielkie zdziwienie.

— Wiem dosyć dużo, — oświadczył tajemniczo — ale jeszcze nie wszystko.

— Wobec tego wyłożę karty na stół, — zdecydował się Wentz. — Jest mi wiadomo, że pan mecenas interesuje się moją osobą. Aby pan mecenas nie sądził, że mówię na wiatr, pozwolę sobie wymienić kilka faktów, a mianowicie: miasto Rio de Janeiro w Brazylii. Bruno Werbe.r Pierwszy Niemiec po mnie. I tak dalej.

— Ach tak, — powiedział Ropp.

— Tak, — powiedział Wentz.

— Widzę, że pewne osoby, które darzyłem zaufaniem, nie były tego warte — westchnął Ropp. — Nie pozostaje mi nic innego, jak tylko pożegnać pana.

Ropp wstał i skłonił się Wentzowi. Czynił to zwykle w tym stadium sprawy i zwykle z dobrym skutkiem. Na skutek wrodzonego wszystkim ludziom uczucia sprzeciwu, ofiara w takich razach grzęzła jeszcze głębiej. Wentz nie był wyjątkiem. Począł przekonywać i przepraszać Roppa, który wreszcie usiadł. Popadł na chwilę w zadumę, wyrażając kręceniem głowy oburzenie, iż jego powiernicy rozgłosili sekrety i wreszcie rzekł:

— Skoro już pan tu jest i skoro pan wszystko wie, nie będę przed panem ukrywał, że mi pana szczerze żal. Każdy medal ma bowiem dwie strony, prawą i lewą, jeśli pan woli, dodatnią i ujemną. Zacznijmy od strony dodatniej. Urodził się pan w Hamburgu, mieście rodzinnym świętej pamięci Brunona Ignacego, dwojga imion Werbera, człowieka rzadkiej zacności i innych zalet charakteru, które chwilowo pomijam, w dniu czternastego grudnia osiemset dziewięćdziesiątego czwartego roku, w kilka godzin po przyjściu na świat wspomnianego Brunona dwojga imion.

c.d.n.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, III pięt. Naczelny Redaktor — Bolesław Rajkowski. TELEFONY: centrala 458-21, sekretariat nacz. redaktora 457-41, zastępca nacz. redaktora 430-21 (wewn. 31), sekretarz redakcji 478-21, dział ludzi sportu 465-25, dział łączności z czytelnikami 458-24, dział sportowy 457-77, dział morski 450-21, Biuro Ogłoszeń 344-44, redakcja poranna (po godz. 6) 378-91, dalekopisy 425-14.

Dyr. St. Fortuński przewodniczył obradom PZPN

KONIEC PIŁKARSKICH TAJEMNIC

Oto nowe decyzje Zjazdu

- wiosna — jesień
- 14 drużyn w I lidze
- 18 drużyn w II lidze
- 12 marca startuje Pogoń i Arkonia

(RED. J. LECHOWSKI TELEFONUJE Z WARSZAWY)

W SOBOTĘ 18 i NIEDZIELĘ 19 LUTEGO ODBYŁO SIĘ W SALI KONFERENCYJNEJ CRZZ WALNE SPRAWOZDAWCZO - WYBORCZE ZGROMADZENIE PZPN. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PREZES SZCZECIŃSKIEGO OZPN DYR. STANISŁAW FORTUŃSKI.

Drugoligowcy, co mieszkańców Szczecina szczególnie interesuje z uwagi na POGOŃ i ARKONIĘ, przystąpią do nowego sezonu rozgrywkowego już w dniu 12 marca w jednej 18-zespołowej grupie z zaleceniem ograniczenia II ligi do 16 drużyn w roku 1962, I liga startuje tydzień później — 19 marca. Ewentualne zmiany dotyczące systemu rozgrywek i struktury organizacyjnej II ligi być może nastąpią w roku przyszłym, po bez stronnym przeanalizowaniu i skonsultowaniu tych zagadnień z jak najszerszym gronem fachowców piłkarskich i naukowców Instytutu Kultury Fizycznej.

Czynniki te mają definitywnie wypowiedzieć się czy dla polskiego piłkarstwa, w naszych warunkach klimatycznych, słuszniejszy do rozgrywania mistrzostw byłby system Jesień — Wiosna czy Wiosna — Jesień.

Poziom dyskusji na walnym zebraniu zarówno w pierwszym dniu jak i w niedzielę był przeciętny. Najlepsze wystąpienie miał wiceprezes GKKF i T. J. Rutkowski, który stwierdził, że PZPN, w porównaniu z innymi dyscyplinami sportu, ma świetne warunki rozwoju. Mimo to sytuacja budzi duży niepokój. Nie zadowala nas poziom sportowy poszczególnych piłkarzy. Wśród działaczy piłkarstwa nie widać też nowych koncepcji szkoleniowych.

Z wniosków uchwalonych przez walny zjazd, poza ustaleniem systemu Wiosna-Jesień i II ligą w jednej grupie na uwagę zasługują:

1) wznowienie rozgrywek o Puchar Polski.

2) szkolenie czołówki piłkarskiej w klubach.

3) wprowadzenie dla zespołów I i II ligi obowiązkowo czterech treningów tygodniowo.

4) rozpoczęcie zaprawy zimowej na następny sezon już w dniu 1 grudnia 1961.

5) ograniczenie w ramach tego samego okręgu do trzech miesięcy kadencji dla utalentowanych zawodników do lat 20.

6) wystąpienie do GKKFiT o utworzenie katedry piłki nożnej na wyższych sportowych uczelniach w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu i Poznaniu.

W PREZYDIUM zebrania zasiadali m. in. wiceprzewodniczący GKKF i T. J. RUTKOWSKI, oraz sekretarz generalny PKOl. T. LEMPART. Prezesem nowego Zarządu PZPN wybrany został jednogłośnie sekretarz CRZZ Wit HANKE. W skład nowego prezydium związku weszli: Bergtal, Motoczyński, Ryński, Kalinowski, Fijałek, Krug, Marmurowicz, Ociepko, Kalski, Nowak, Kaflński i Zatke. Poza tym do prezydium wchodzą: przewodniczący sekcji trenerskiej R. Koncewicz i prezes Polskiego Kolegium Sędziów W. Sawicki.

POZA prezydium wybrano nowe plenum Zarządu PZPN, do którego wchodzi m. in. prezes szczecińskiego OZPN p. Stanisław FORTUŃSKI. Zadaniem walnego zgromadzenia PZPN było ostateczne ustalenie systemu rozgrywek oraz struktury organizacyjnej II ligi. Nic się w tych sprawach nie zmieniło, choć dyskusja na oba te małe była bardzo ożywiona.

- Zespoły I i II ligi grać będą w roku 1961 w dalszym ciągu systemem WIOSNA — JESIEŃ.
- Drużyny klas niższych systemem JESIEŃ — WIOSNA.
- Nie uległ również zmianie dotychczasowy skład II ligi.

Holender łyżwiarskim mistrzem świata

NA STADIONIE Ullevi w Goeteborgu zakończyły się mistrzostwa świata w łyżwiarstwie szybkiej na lodzie. Tytuł mistrzowski wywalczył 23-letni Holender Henk van der GRIFFT, przerywając długoletnią hegemonię reprezentantów krajów skandynawskich i zawodników radzieckich w tej dyscyplinie sportu. Van der Grifft uzyskał w czwórboju łyżwiarskim 189.213 pkt. Swój sukces zawdzięcza on przede wszystkim zwycięstwu w biegu na 1.500 m. Mistrz Europy Kosiczkin (ZSRR) w biegu na 1.500 m był drugi, a na dystansie 10.000 m rozgromił swych rywali. W punktacji ogólnej zdobył tytuł wicemistrza świata — 189.375 pkt. Dalsze miejsca zajęli: 3) Liebrechts (Holandia) — 189.670 pkt., 4) Kouprianoff (Francja) — 190.137 pkt., 5) Sienin (ZSRR) — 191.167 pkt., 6) Nilsson (Szwecja) — 191.330.

Dwaj reprezentanci Polski — ŚWIĘCICKI I TLAŁKA nie odegrali żadnej roli w mistrzostwach, zajmując systematycznie miejsca w ostatniej dziesiątce.

Pingpongiści Arkonii wygrali w Warszawie

WCZORAJ późnym wieczorem, natychmiast po przyjeździe do Szczecina, otrzymaliśmy telefon od pingpongistów szczecińskiej ARKONII o wynikach dwudniowych spotkań, jakie zespół szczeciński rozegrał w sobotę i niedzielę w Warszawie.

Arkończycy, jak gdyby dowiedzieli się o naszej niedzielnej notatce, w której ganiliśmy za spadek formy, jaki ostatnio wykazywała ta drużyna, po części zrehabilitowali się w niedzielnym meczu ze SKRĄ Warszawa. Szczecinkowcy wygrali to spotkanie 6:2, co może mieć decydujące znaczenie w końcowym układzie tabeli. Jak zwykle dobrze spisał się SZUMSKI. Wygrał on swoje 3 walki. Po 1 punkcie uzyskali też KOŁODZIEJ (nasz informator), ADAMCZAK oraz para SZUMSKI — ADAMCZAK. Debliści pokonali także w pierwszym meczu parę mistrzów Polski SPARTY Warszawa (2:6). Drugi punkt w pojedynku ze spartakowcami uzyskał Szumski pokonując Zawiszę.

Następne mecze o mistrzostwo I ligi ARKONIA rozegra u siebie 4 i 5 marca ze STARTEM Łódź i SIEMIANOWICZANKĄ. (k)

Cieniuch i Piński otrzymali nagrody

ONEGDAJ zgłosił się do redakcji nasz reprezentacyjny siatkarz Stanisław CIENIUCH, który ostatnio powrócił z Paryża, gdzie reprezentacja Polski pokonała siatkarzy Francji 3:0. CIENIUCH — zdobywca czwartego miejsca w Piedbiscycie „Kuriera" — ze względu na swoje wojaże nie mógł uczestniczyć w uroczystym zakończeniu, jakie odbyło się w „13 Muzach". Dlatego dopiero wczoraj przekazaliśmy p. Cieniuchowi nagrodę w postaci nowoczesnego odkurzacza, ufundowanego przez WKKFiT.

W sobotę odebrał swą nagrodę również Józef PIŃSKI — zdobywca V miejsca w Plebiscycie. Piński otrzymał ładny zegar gabinetowy firmy „Jubiler".

Przy okazji przypomnamy, że w redakcji są jeszcze do odebrania nagrody dla Edwarda SKKRZYPCZAKA oraz dla pani dr Reginy KACZMARCZYK z Olsztyna.

Emocje pod siatką

Kto nie był na meczu Pogoń - AZS niech żałuje

FINAŁEM 3-dniowego turnieju w piłce siatkowej mężczyzn o mistrzostwo I ligi było spotkanie AZS AWF Warszawa i POGONI Szczecin. Dawno już nie widzieliśmy siatkarzy Pogoni w takiej formie jak wczoraj, mimo iż w najtrudniejszym meczu z wielokrotnym mistrzem Polski portowcy przegrali 2:3.

NARESZCIE zobaczyliśmy szczecińskich siatkarzy w formie w jakiej chcielibyśmy ich oglądać w każdym turnieju. Przegrana 2:3 z AZS AWF Warszawa jest jednak sukcesem Pogoni. Jak już informowaliśmy, zespół portowców pod koniec roku 1960 doznał poważnego osłabienia. Jego szeregi opuścili: członek kadry narodowej SZCZEPAŃSKI, Grochowski i kontuzjowany „mały" SZABO. Portowcy uzupełnili swoje szeregi zawodnikami z drużyny rezerwowej — i mimo to wcale nie myślą rezygnować z walki o czołowe miejsce w I lidze. Obok takich asów jak Stanisław CIENIUCH, Aleksy SZOŁOMICKI wyrastają już ich następcy: Henryk NIZINKIEWICZ, KALICKI, PIETKIEWICZ i PRYSTUPA.

Mimo porażki z AZS AWF kilkutysięczna widownia entuzjastów piłki siatkowej skwitowała grę Pogoni burzliwymi oklaskami. Aplauz szczególnie ciniaków jest tym bardziej słuszny — gdyż po szczęśliwym zwycięstwie warszawskich akademików ich najlepszy zawodnik Oleszkiewicz bezpośrednio po końcowym gwizdku sędziego ciężko wzdychając powiedział: „W takich opałach w tym roku jeszcze nie byliśmy". Słowa Oleszkiewicza potwierdzały częste przerwy i zmiany, które brał trener AZS AWF mgr Kraus.

TO BYŁO spotkanie jakiego chyba jeszcze w Szczecinie nie oglądaliśmy. Zwykle mamy sympatycznej drużynie portowców dalszych takich meczów w tegorocznych rozgrywkach ligowych.

Mimo iż w obydwu zespołach grała nieomal cała reprezentacja Polski, najlepszym podczas 3-dniowego turnieju był zawodnik szczecińskiej Pogoni HENRYK NIZINKIEWICZ. Dzielnie się kundowali mu w drużynie portowców zasłużony mistrz sportu Aleksy SZOŁOMICKI i Stanisław CIENIUCH — a w zespole AWF-u OLESZKIEWICZ i RUSEK.

Również sędziowie prowadzący wszystkie spotkania: Tymoszuk, Korwin i Maziarczyk stanęli na wysokości zadania.

W spotkaniu Sparta Warszawa — Chełmiec Wałbrzych zwyciężyli warszawianie 3:1.

Po niedzielnych spotkaniach tabela I ligi przedstawia się następująco.

1. AZS AWF	9:0	2":6
2. Górnik Kat.	8:1	26:8
3. Legia	6:3	21:14
4. AZS Łódź	5:4	19:14
5. AZS Gdańsk	5:4	17:19
6. POGOŃ	4:5	17:19
7. Gwardia Wr.	4:5	18.20
8. Wybrzeże	4:5	18:22
9. Sparta	3:6	14:20
10. AZS Wr.	3:6	12:22
11. Chełmiec	2:6	13.22
12. Korona	1:8	10.26

A KLASA SIATKOWKI KOBIET

MKS Mieszko — AZS PAM	3:0
AZS WSR — Sokół Pyrzyce	3:2
Czarni Szczecin — LZS Jasienica	3:0
Czarni — Sokół Pyrzyce	3:0
AZS PAM — LZS Pomorze Stargard	0:3

Skonecki oraz Rylska mistrzami Polski w Hali

XII Zimowe Mistrzostwa Polski w tenisie, które odbywały się w Białymstoku, przebiegały pod znakiem zaciętych walk i dużych niespodzianek. Po Piątku wyeliminowany został z mistrzostw również czołowy tenisista polski Gąsiorek, który nieoczekiwanie przegrał z Orlikowskim 6:4, 2:6, 3:6, 5:7. Czwartym półfinalistą został Władysław Skonecki, który pokonał Nowickiego 4:6, 6:3, 6:1, 6:3.

W finale SKONECKI pokonał swego kolegę klubowego — RADZIA (Legia) 4:6, 6:3, 6:0, 7:5. Dodać tu trzeba, że w III secie Radzio doznał kontuzji łokcia i wyraźnie zwolnił tempo. Na trzecim miejscu sklasyfikowany został Orlikowski, który pokonał zawodnika warszawskiej Sparty — Maniewskiego 6:3, 3:6, 6:3, 6:2.

Kontuzja Radzia miała również wpływ na przebieg finałowego spotkania w grze podwójnej. Para Radzio — Maniewski uległa bowiem parze Gąsiorek — Piątek 2:6, 6:3, 3:6, 1:6.

Grę pojedynczą kobiet wygrała RYLSKA. Odniosła ona 5 zwycięstw. Drugie miejsce zajęła FILIPOWICZÓWNA przed DANDĄ — obydwie po 3 zwycięstwa.

ARKONIA rozpoczęła walki w I lidze piłki wodnej

W BYTOMIU rozgrywany był dwudniowy turniej piłki wodnej o mistrzostwo I ligi. Udział w nim wzięła również drużyna beniaminka — ARKONIA. W pierwszym swym meczu waterpoliści szczecińscy spotkali się z zespołem mistrza Polski — LEGIĄ Warszawa. Zwyciężyli legioniści 8:0. Drugiego dnia Arkonia walczyła z drużyną wicemistrza — POLONIĄ Bytom, której uległa 0:3. Dodać trzeba, że wynik ten gospodarze uzyskali już do przerwy, nie mogąc po zmianie stron przełamać twardo grającej obrony szczecińskiej.

W wyniku dwudniowych rozgrywek, tabela przedstawia się następująco:

Legia	2 4	14:2
Polonia	2 3	6:3
Olimpia Poz.	2 3	8:6
KSZO Ostrowiec	2 2	13:8
Śląsk Wrocław	2 0	7:14
ARKONIA	2 0	0:21

Bezpośrednio z Bytomia arkończycy pojadą do OSTROWCA Wlkp., gdzie 25 i 26 lutego walczyć będą również o mistrzostwo I ligi z drużynami KSZO Ostrowiec, OLIMPIA Poznań i ŚLĄSKIEM Wrocław.

Poplot kujmy

JAK PODAJE komitet organizacyjny największej w br. imprezy narciarskiej Memoriału Br. Czecha i H. Marusarzówny, do tegorocznych zawodów zgłosiło swych reprezentantów 14 federacji narciarskich. Tak więc, spodziewany jest przyjazd 200 gości zagranicznych, a w Memoriale weźmie udział ponad 250 zawodniczek i zawodników.

Mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym odwołane

Na zdjęciu: mistrzowska para Polski w jeździe figurowej parami Krystyna WĄSIK i Zygmunt KACZMARCZYK. Tytuł mistrzowski na rok 1961 para ta zdobyła w czasie styczniowych zawodów na lodowisku Torkatu.

* * *

W PRADZE odbyła się konferencja prasowa, na której komitet organizacyjny podał do wiadomości, że w związku z tragiczną śmiercią reprezentacji Stanów Zjednoczonych, zgodnie z decyzją międzynarodowej federacji łyżwiarstwa figurowego — ISU, tegoroczne mistrzostwa nie odbędą się. Komitet organizacyjny mistrzostw świata przesłał depeszę kondolencyjną do władz łyżwiarstwa figurowego Stanów Zjednoczonych.

Sekretarz generalny ISU — Georg Haesler (Szwajcaria) podał do wiadomości, że w ankiecie, w której brały udział związki 11 państw, 9 federacji wypowiedziało się za odwołaniem mistrzostw.

Jak podano do wiadomości na konferencji, Prezydium ISU popierać będzie wniosek o przyznanie Czechosłowacji organizacji przyszłorocznych mistrzostw świata.

PRENUMERATA: Zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie — konto PKO Nr I-11719-110 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze. Szczecińskie Zakłady Graficzne C-2

ZAPRASZAMY na wielki turniej w PING-PONGA

Czekamy na dalsze zgłoszenia

OGŁOSZONY swego czasu przez redakcję sportową „Kuriera" turniej tenisa stołowego dla młodzieży szczecińskich szkół, spotkał się z olbrzymim zainteresowaniem. Już po pierwszej notatce otrzymaliśmy sporą ilość zgłoszeń zarówno indywidualnych jak i zespołowych niektórych szkół Szczecina. Niestety, przez prawie dwa tygodnie nie udało nam się skontaktować z naszymi współorganizatorami i dopiero dziś po rozmowie z przedstawicielem MDK, który jest współorganizatorem, możemy ogłosić termin imprezy. Odbędzie się ona w dniach 26, 27 i 28 lutego br. Ewentualne dalsze zgłoszenia kandydatów kierować należy do 23 lutego do sekretariatu MDK (Al. Wojska Polskiego 70) lub telefonicznie do redakcji sportowej „Kuriera" nr 427-77.

Mamy również zapewnioną pomoc i opiekę ze strony Okręgowego Związku Tenisa Stołowego w Szczecinie.